Wyniki konkursów na dyrektorów szkół

Marek Matyjanka, dyrektor ZS 3 w Puławach

Mariola Bartoszcze, dyrektor SOSW w Kęble

strona 7

Aqua park czynny dłużej

Antoni Rękas, dyrektor MOSiR w Puławach

strona 8

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

18 - 24 czerwca 2019 r. ▪ nr 25 (314) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

prenumerata wspólnoty

zapisy do 20 czerwca na poczcie i u listonosza

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Wąwolnica:

Poskarżyła się na księdza z ambony

Co stało się z pieniędzmi zebranymi na hospicjum podczas mszy pożegnalnej zmarłego proboszcza z Grabówek?

STR. 12

Azoty podarowały ciągnik za 100 tys.

W loterii organizowanej przez Grupę Azoty nowiutkiego New Holanda wygrał Jan Duda.

STRONA 12

Kto zniszczył pomnik w karmanowickim lesie?

Wykonane sprayem napisy na kamiennej tablicy odkryli uczniowie miejscowej szkoły.

STRONA 20

Żyrzyn: Ogołocili grób tuż po pogrzebie

- Pogrzeb był po południu, a już następnego dnia rano nie było większości wieńców i kwiatów - żali się rodzina z gminy Żyrzyn.

STRONA 9

Puławy: Szkoły średnie gotowe na nawał chętnych S.3

Przedszkolu nr 10 stuknęła 50-tka S.4

Walka z komarami S.5

Kazimierz: Kto zostanie dyrektorem Muzeum Nadwiślańskiego? S.7

Janowiec: Nie ma chętnych na skarbnika? S.17

Końskowola: Żłobek w Skowieszynie jeszcze przez 2 lata S.21

Nałęczów: Strażacy z promesą na nowy wóz S.20

Baranów: Dni Baranowa S.22

Kurów: Wójt z absolutorium S.23

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet

PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGROSZEK I PELLET

Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30

Rejon:
Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów, Kazimierz Dolny i Bochotnica
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500, 660 802 913

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUŚ
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

eprasa.pl 654734c67a

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjołek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ NAS NA facebook

radio puławy24
lokalnie bezkonkurencyjne!
Słuchaj nas na:
97,2 FM
www.radiopulawy24.pl

Dzięki temu ludzie mogą poznać działalność „Domu Chemika" - mówią mieszkańcy

Muzyka i taniec opanowały Puławy

To do nich należała scena. Podopieczni z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" wystąpili po raz czwarty podczas POK-frontacji, w których podsumowano rok pracy zespołów artystycznych.

Fot. Dominik Kęsik

Seniorzy z Teatru Retro udowodnili publiczności, że są wciąż w dobrej formie. Pod przewodnictwem Ireny Pilaszewskiej grupa zaprezentowała spektakl pt. „Jak drogie są wspomnienia"

Moc atrakcji na dziedzińcu

Wydarzenie zorganizowano przed pałacem Marynki. Zgromadzonej publiczności zaprezentowali się m.in. Puławska Orkiestra Dęta, Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Wokalny, Zespół Baletowy „Etiuda", Studio Tańca „Pokus", Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle" im. Kazimiery Walczak „Mamci" i wiele innych. Dzięki słonecznej pogodzie na miejsce przybyło mnóstwo puławian, którzy chcieli obejrzeć występy lokalnych grup.

Dyrektor POK: Mamy wiele do zaoferowania

- Tegoroczne POK-frontacje to wyjątkowe święto „Domu Chemika", bo inaugurujemy 35-lecie istnienia naszego ośrodka. Prezentacje cieszyły się dużym powodzeniem i zostały nagrodzone wieloma oklaskami. Pokazaliśmy to co mamy, zarówno w wymiarze muzycznym, tanecznym, teatralnym czy malarskim. Warto wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przyszli do nas i chcieli z nami świętować. Jest to dobra okazja do tego, żeby powiedzieć „zapraszamy was od września na następny sezon kulturalny w naszych formach artystycznych, które państwo znacie od wielu lat. Ale są takie formy, które powstały rok czy kilka miesięcy temu" - opowiada Zbigniew Śliwiński, dyrektor POK „Dom Chemika".

Atrakcje czekały nie tylko dla dorosłych. Najmłodsi mieli swój własny kącik, gdzie mogli zagrać w różne gry i zabawy.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

POK-frontacje zainaugurował występ Puławskiej Orkiestry Dętej. Podczas niedzielnego pokazu muzycy zaprezentowali kilka utworów

Aleksandra Pajurek oraz Julia Durakiewicz
- Fajnie jest pooglądać różne występy innych zespołów w Puławach. Dobrze, że na takich imprezach jest dużo atrakcji dla dzieci, ponieważ się nie nudzą - mówi Ola
- POK-frontacja bardzo mi się podobają, jest piękna pogoda oraz mnóstwo atrakcji. Nasz zespół zaprezentuję kilka układów choreograficznych - dodaje Julia

Maria Bochenkiewicz z dziećmi
- Uważam, że to jest fajna inicjatywa i dobrze, że coś takiego się dzieje, ponieważ dzięki temu ludzie mogą poznać działalność „Domu Chemika". Jest dużo atrakcji dla mniejszych i większych dzieci. Myślę, że mieszkańcy zawsze odpowiadają pozytywnie na jakiekolwiek wydarzenia

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BIURO POSELSKIE
POSŁA NA SEJM RP
SŁAWOMIRA SKWARKA
UL. CZERWONEGO KRZYŻA 6
21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 881 73 99 55
PiS
Zapraszam
WWW.SKWAREK.ORG.PL

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

eprasa.pl 654734c67a

Placówki uruchomią dodatkowe klasy, aby zmieścić zaintersowanych nauką z podwójnego rocznika

Puławskie szkoły gotowe na nawał chętnych

Prawie 2,5 tysiąca miejsc przygotowały szkoły średnie w Puławach dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych. - W przypadku dużego zainteresowania nauką w naszym liceum istnieje możliwość zwiększenia liczby oddziałów, ponieważ pozwalają na to warunki lokalowe - mówi Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1 w Puławach.

Szkoła	Liczba miejsc po szkole gimnazjalnej	Liczba miejsc po szkole podstawowej	Razem
I LO im.Ks.A.J.Czartoryskiego	216	216	432
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej	228	188	416
Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im.F.D.Kniaźnina	192	252	444
Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie	144	208	352
Zespół Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej	98	98	196
Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej	124	124	248
Zespół Szkół nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego	160	208	368

Marek Matyjanka, dyrektor ZS nr 3 w Puławach

W roku szkolnym 2019/2020 w Zespole Szkół nr 3 planujemy przyjąć dwa razy tyle oddziałów, ile opuściło naszą szkołę w roku 2018/2019. Oczekujemy, że na podbudowie szkoły gimnazjalnej i szkoły podstawowej będzie to 6 oddziałów. Jednakże, jeśli okaże się, że więcej osób jest zainteresowanych naszą placówką to myślę, że po uzyskaniu zgody od organu prowadzącego będzie można zwiększyć liczbę oddziałów

Henryk Głos, dyrektor ZST w Puławach

Planujemy więcej oddziałów niż do tej pory. Odeszło 9 klas, a chcemy utworzyć 12 nowych oddziałów. Więcej nie możemy przyjąć ze względu lokalowych, czasu pracy itd. To jest takie maksimum. Jak to wyjdzie, będziemy wiedzieli po naborze. Po 4 lipca zostaną ogłoszone listy zakwalifikowanych. W klasach liczba uczniów będzie różna. Jeśli chodzi o klasy informatyczne, to będzie 24 osoby, z kolei w pozostałych klasach znajdzie się 32 osoby. W stosunku do roku ubiegłego będzie o 3 klasy więcej. Od nowego roku szkolnego wszystkich klas będzie 34

Bożena Strzelecka, dyrektor ZSO nr 2 w Puławach

Dla uczniów, którzy ukończyli gimnazjum przygotowaliśmy 160 miejsc, a dla uczniów szkoły podstawowej 192 miejsca. Planujemy utworzyć 5 klas liceum dla tegorocznych gimnazjalistów oraz 6 klas dla ósmoklasistów. Myślę, że miejsca szybko się zapełnią, ponieważ ze na podstawie ilości uczniów zalogowanych do systemu rekrutacji wynika, że jest duża liczba chętnych. W bieżącym roku planujemy utworzyć łącznie 11 oddziałów klas I liceum, dotychczas tworzyliśmy 5 w każdym roku szkolnym

Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1 w Puławach

W przyszłym roku szkolnym zaplanowaliśmy utworzenie pięciu klas dla absolwentów gimnazjum i pięciu - szkoły podstawowej z interesującą ofertą edukacyjną. W przypadku dużego zainteresowania nauką w naszym liceum istnieje możliwość zwiększenia liczby oddziałów, ponieważ pozwalają na to warunki lokalowe: mury szkoły opuszczą uczniowie siedmiu klas gimnazjum. W liceum założyliśmy 32 osobowe oddziały klasowe. Nasza placówka jest w o tyle w dobrej sytuacji, że reforma, która spowodowała likwidację gimnazjum, uwolniła też miejsca dla uczniów podwójnego rocznika licealistów

Podwójny nabór

Zeszłoroczna reforma systemu edukacji sprawiła, że po wakacjach znikają gimnazja i funkcjonować będą jedynie ośmioletnie szkoły podstawowe. Jako pierwsi nowym trybem poszli uczniowie z rocznika 2004. Od września uczniowie trzeciej klasy gimnazjum (rocznik 2003) i ósmej klasy szkoły podstawowej rozpoczną naukę w 3 i 4-letnich liceach oraz 4 i 5-letnich technikach. Z powodu reformy edukacji od września do pierwszych klas pójdą dwa roczniki (2003 oraz 2004). Według złożenia Ministerstwa Edukacji Narodowej uczniowie będą uczyć się w odrębnych oddziałach.

Jak wygląda obecnie nabór do puławskich placówek?

W siedmiu puławskich szkołach średnich łącznie przygotowano 2456 miejsc dla przyszłych uczniów pierwszych klas liceum oraz technikum. Dla absolwentów podstawówki znajdzie się 1294 miejsc, a dla gimnazjalistów 1194. Najwięcej miejsc dla ósmoklasistów ma do zaoferowania Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F.D.Kniaźnina. W 7 utworzonych klasach będzie uczyć się 252 uczniów. „Piątka" to jedyna szkoła w Puławach, gdzie zostanie przyjętych najwięcej chętnych - 444. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej jest 228 miejsc dla absolwentów gimnazjum. W porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększy się liczba oddziałów. 4 lipca zostaną opublikowane listy zakwalifikowanych uczniów do przyjęcia w danej placówce. Potem w ciągu czterech dni przyszli pierwszoklasiści muszą zdecydować się, w której szkole od września rozpoczną naukę Ostateczna lista przyjętych zostanie opublikowana 12 lipca.

Dominik Kęsik

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,27	5,59	5,19	2,23
MZK	5,19	-	5,11	2,08
TESCO	5,19	5,49	5,09	2,12
BP	5,29	5,59	5,19	2,27
CARREFOUR	-	-	-	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,27	5,55	5,19	2,19
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,28	5,59	5,19	2,26

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Gdzie wybierasz się w tym roku na wakacje?

KOLEJNA SONDA

Czy w Puławach powinna być dostępna oferta innych operatorów tv kablowej?

Historii najlepiej uczyć się w praktyce

Igor Szewczyk, Sebastian Trębas, Kacper Rachoń i Monika Jagiełło z klasy przyznają, że z chęcią jeszcze raz wzięliby udział w warsztatach w muzeum

Przekonali się o tym uczniowie szkoły podstawowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach. Rok 1809 poznawali wykonując rekwizyty z tamtej epoki.

A wszystko dzięki współpracy, jaką szkoła nawiązała z Muzeum Czartoryskich w Puławach, które 30 czerwca organizuje uroczyste obchody pod hasłem „Pamiętny i chlubny Rok 1809". W ten sposób muzealnicy chcą uczcić ważne wydarzenia, które w wtedy miały miejsce w naszym mieście - otwarcie Domu Gotyckiego oraz pobytu w Puławach 8. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Wtedy księżna Izabela Czartoryska zorganizowała uroczysty orszak, w którym wzięli udział wszyscy puławianie niosąc najważniejsze pamiątki narodowe zgromadzone przez Księżną w Puławach.

W ostatnią niedzielę czerwca podobne wydarzenie znów zagości w naszym mieście.Jeszcze w maju uczniowie klas 2a, 2b i 7a szkoły podstawowej oraz młodzież klas pierwszych liceum „ wzięli udział w warsztatach, które odbyły się w siedzibie muzeum. Najpierw wysłuchali wykładu pracowników placówki, a następnie samodzielnie przystąpili do wykonywania replik eksponatów muzealnych, które były niesione w uroczystym pochodzie przed ponad dwustu laty.

- Dziewczyny robiły korony, my robiliśmy miecze. Były kwiaty z bibuły i coś podobnego do kotylionu. Miecze robiliśmy z kartonu i z foli aluminiowej, aby przypominało to prawdziwe ostrze - opowiadają chłopcy klasy IIa.

- Korony robiliśmy w ten sposób, że można było wyciąć paski i je przykleić. Były cekiny, koraliki do ozdabiania - tłumaczy Monika z IIa. Dzieciom bardzo podobała się wizyta w muzeum. Chłopcy zachwycali się zbrojami, łukami i tarczami. Teraz wszystkie wykonane przez uczniów „Dziewiątki" przedmioty będzie można obejrzeń podczas uroczystego orszaku w ostatnią niedzielę czerwca. Wszystko rozpocznie się w Parku Czartoryskich o godz. 15.00. Szczegóły na stronie internetowej Muzeum Czartoryskich.

Marta Pietroń

R E K L A M A

APOSTOŁ
księgarnia i dewocjonalia
- LITERATURA I GADŻETY RELIGIJNE
- OBRAZY: SREBRNE, PŁÓCIENNE, PŁASKORZEŹBY DREWNIANE, ZŁOCONE IKONY
- PAMIĄTKI: JUBILERSKIE, KSIĄŻKOWE, RĘKODZIELNICZE, GRAWEROWANE DEDYKACJE
- ZŁOTO, SREBRO
- PODRĘCZNIKI DO RELIGII

PUŁAWY, UL. PIŁSUDSKIEGO 32

eprasa.pl 654734c67a

Jubileusz Miejskiego Przedszkola nr 10

Tak się świętuje raz na 50 lat

Fot.Dominik Kęsik

Wśród gości znaleźli się m.in. Teresa Misiuk, Lubelski Kurator Oświaty, Bożena Krygier, Przewodnicząca Rady Miasta Puławy a także radni, rodzice czy absolwenci MP nr 10

Fot.Dominik Kęsik

Nie zabrakło prezentacji multimedialnej 50 - letniej historii przedszkola, gdzie zgromadzeni goście mogli przekonać się, jak placówka i wyposażenie wyglądało wiele lat temu

Fot.Dominik Kęsik

Nagrodę „Przyjaciela Przedszkola" łącznie otrzymało 7 wyróżnionych

Oliwia Lorenc
z MP nr 10
W przedszkolu mi się podoba, ponieważ są fajne zabawki, panie, koleżanki i koledzy. Moją ulubioną zabawą jest gra w chowanego

Jakub Sadowski
z MP nr 10
W przedszkolu mogę się spotkać, pobawić i porysować z moimi kolegami. Najczęściej rysujemy zabawki

Kinga Kulig
z MP nr 10
Bardzo mi się podoba w przedszkolu, jest dobre wychowanie i są świetne panie. Uwielbiam chodzić do przedszkola, bo mogę zobaczyć się z przyjaciółmi i się z nimi bawić. Moją ulubioną zabawą jest berek

Marta Wójcicka
z MP nr 10
Lubię chodzić do przedszkola, ponieważ mogę się bawić z przyjaciółmi. Moimi ulubionymi przyjaciółmi są Oliwka, Agata, Magda, Tosia oraz Kinga. Po wakacjach będę chodziła do zerówki

To pierwszy z utworzonych punktów przedszkolnych w Puławach. Miejskie Przedszkole nr 10 im. Marii Kownackiej skończyło 50 lat. Z tego powodu w ubiegły piątek zorganizowano okrągły jubileusz placówki, na którym pojawiło się mnóstwo zaproszonych gości, rodziców czy absolwentów.

Jubileusz z pompą

Imprezę rozpoczęły przedszkolaki, które specjalnie na tą okazję zatańczyły poloneza. Najmłodsi mieli na sobie eleganckie stroje, a ich występ został nagrodzony głośnymi brawami. Następnie dyrektor MP nr 10 Małgorzata Górska-Lenartowicz opowiedziała historię związaną z funkcjonowaniem przedszkola. Na miejscu pojawiły się córki śp. Wacławy Skomry, która była pierwszą dyrektor placówki, dawne dyrektorki: Halina Nawrotek oraz Maria Sołtys czy przedstawicielka rodziny Marii Kownackiej, patronki przedszkola, Marta Sadło. Uczestnicy obejrzeli film przedstawiający historię przedszkola w fotografii i życie codzienne. W trakcie gali wręczono statuetki dla przyjaciół przedszkola. Wśród wyróżnionych można wymienić m.in. Przewodniczącą Rady Miasta Puławy, Bożenę Krygier czy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, Marka Chrzanowskiego, który z końcem sierpnia kończy pełnić obowiązki dyrektora „Trójki". Na zakończenie wszyscy goście zostali poczęstowali tortem.

Dawni i obecni dyrektorzy Miejskiego Przedszkola nr 10 im. Marii Kownackiej w Puławach:

* śp. Wacława Skomra, 1969 - 1988
* Halina Nawrotek, 1988 - 1991
* Maria Sołtys, 1991 - 1996
* Małgorzata Górska-Lenartowicz, 1996 - do dziś

Historia Miejskiego Przedszkola nr 10 im. Marii Kownackiej w Puławach:

Przedszkole rozpoczęło działalność 1 lutego 1969 r., choć budynek został oddany do użytku 1 stycznia 1969 r. Pierwsze lata działalności były trudnym okresem zarówno dla ówczesnej kierowniczki śp. Wacławy Skomry, jak i personelu. Pierwsze grono pedagogiczne stanowili: Zofia Raczyńska – nauczycielka, która pracowała przez 32 lata, Irena Kalata, Helena Krzesicka, Anna Paśnicka czy Maria Wójtowicz. Dzięki wysiłkom personelu oraz nowo powstałego Komitetu Rodzicielskiego przybywało coraz więcej zabawek dla dzieci czy kącików do zabaw. Od 1988 r. nowym dyrektorem została Halina Nawrotek, która kierowała placówką do 1991 r. Tego samego roku stanowisko objęła Maria Sołtys. W 1996 r. aż do dnia dzisiejszego funkcję dyrektora nad przedszkolem objęła Małgorzata Górska-Lenartowicz. Rok później dyrektor jest inicjatorem nadania placówce imienia (pierwszej w mieście). Do sfinalizowania tej uroczystości doszło w dniu 27 lutego 1997r. Przedszkole nr 10 w ciągu kilku lat zmieniło swój wygląd. Zmodernizowano dach, przebudowo taras czy wymieniono okna w salach dydaktycznych. Placówka ma swoje logo i hymn. W ramach obchodów 10-lecia nadania imienia przedszkole otrzymało sztandar, który stał się dla dzieci najmłodszych symbolem przynależności narodowej.

Przygotowania do jubileuszu zaczęły się już w ubiegłym roku

- Zaplanowane były różnorodne przedsięwzięcia, zarówno dla dzieci jak i wspólnie z rodzicami. Przedszkole kiedyś Państwowe rozpoczęło rekrutację i wyposażanie 1 lutego 1969 r. Działalność dydaktyczną 1 września 1969 r. Przedszkole bardzo się zmieniało, zarówno pod względem organizacji pracy jak i samego wyglądu i wyposażania. Mamy teraz oddziały integracyjne, mamy swoje imię Marii Kownackiej, pracujemy w oparciu o niekonwencjonalną metodę pracy tj metodę Marii Montessori. Mamy sztandar przedszkola swoje logo i hymn. Bardzo dobrze układa nam się współpraca z rodzicami. W przyszłości w MP nr 10 czekają nowe wyzwania, które wspólnie podejmiemy z nauczycielami. Wszystko co robimy, czynimy z myślą o naszych dzieciach bo one w pracy dydaktycznej są podmiotem. Jestem dumna z naszego przedszkola, dziękuję za to wszystko moim pracownikom jak również poprzednim dyrektorom i byłym pracownikom, którzy wysoko postawili poprzeczkę dla nas następnych pokoleń - wspominała dyrektor MP nr 10, Małgorzata Górska-Lenartowicz, która była bardzo zadowolona z przygotowanej gali.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 654734c67a

Sprawdź, gdzie będą prowadzone opryski

Puławy powalczą z plagą komarów

Zgodnie z obietnicą władze Puław rozpoczęły tegoroczną akcję odkomarzania.- Zabiegi odbywają się na terenach szczególnie uczęszczanych przez mieszkańców oraz dookoła budynków użyteczności publicznej, np. szkoły i przychodnie - informuje prezydent Paweł Maj.

Jak nie upał, to komary

Kiedy wieczorem w końcu spada temperatura, wychodzący z domów mieszkańcy miasta są atakowani przez chmary komarów.

- Nie ma jak wyjść nawet z dziećmi na plac. Jak nie grzeje, to znowu komary tną tak niemiłosiernie, że szybko trzeba uciekać - mówi mama dwójki dzieci, którą spotkaliśmy na placu na osiedlu Niwa.

- A te środki na komary moim zdaniem wcale nie działają. Posmarowałam córkę, a i tak ją pogryzły. Dziecko ma plamy, drapie się, płacze - dodaje inna kobieta obecna na placu.

Miasto wypowiada wojnę owadom

Zgodnie z zapowiedziami walkę z natrętnymi owadami podejmują również puławscy urzędnicy. W ubiegłym tygodniu specjalistyczna firma przeprowadziła pierwsze opryski. Zabiegi będą powtarzane co jakiś czas aż do września.

- Odkomarzanie będziemy powtarzali zawsze według potrzeb. O każdej planowanej akcji mieszkańcy miasta zostaną powiadomieni z wyprzedzeniem - informuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Marta Pietroń

Gdzie będą odkomarzać w Puławach?

1. Bulwar nad Wisłą - od ul. 6 Sierpnia/ ul. Wiślana do mostu im. Jana Pawła II

2. Pobrzeże Wisły od mostu im. I. Mościckiego do granic z Parchatką (ograniczone wałem przeciwpowodziowym), w tym ścieżka rowerowa wzdłuż wału wiślanego

3. Błonia pomiędzy ul.Słowackiego, ul.Kaniowczyków, ZSO Nr 1 a Stacją Paliw PKN Orlen przy ul. Lubelskiej

4. Tereny zieleni na Marinie Puławy przy ul. Portowej oraz tereny zieleni wzdłuż ciągu pieszego prowadzącego do wieży widokowej za Mariną

5. Skwer Niepodległości pomiędzy Al. Królewską, ul. Czartowskich, Al. Małą i ul. Piłsudskiego

6. Ogród Jordanowski, „Skatepark" przy ul. Niemcewicza

7. Park „Solidarności" – pomiędzy os. Wróblewskiego a os. Leśna PSM, ul. Jaworową i ul. Eustachiewicza

8. Tereny zieleni wokół budynku Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Partyzantów i kortów tenisowych przy ul. Wróblewskiego

9. Tereny zieleni wokół budynku Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" z siedzibą przy ul. Wojska Polskiego 4

10. Tereny zieleni Placu im. Fryderyka Chopina przed budynkiem Urzędu Miasta przy ul. Lubelskiej 5

11. Tereny zieleni pomiędzy ul. Wojska Polskiego a drogą dojazdową do budynku Urzędu Miasta Puławy od ul. Lubelskiej (teren pomiędzy posesjami Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika", Komendy Powiatowej Policji a budynkami kościoła Parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej, Sądu Rejonowego i Urzędu Miasta Puławy)

12. Skwer przy Dworcu PKS - tereny zieleni wzdłuż drogi dojazdowej do budynku Urzędu Miasta Puławy od ul. Lubelskiej

13. Tereny zieleni wokół Stadionu Miejskiego i kompleksu basenów przy ul. Hauke-Bosaka.

14. Park puławski – ul. Czartoryskich 8 (część górna parku, obejście budynku pałacu, ogród dolny, teren przy łasze wiślanej).

15. Teren wokół Pałacu Marynki – ul. Kazimierska 2.

16. Tereny wokół miejskich przedszkoli nr 2, 3, 5, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 18 oraz przedszkola integracyjnego przy ul. Czartoryskich 21

17. Tereny wokół miejskich szkół podstawowych nr 1, 2, 3, 4, 6, 10, 11

18. Teren wokół ZSO nr 1 przy ul. Kaniowczyków 32

19. Teren wokół ZSO nr 2 przy ul. Wróblewskiego 11

Janowiec: Komisja nie wytrzymała roku

Rada Gminy Janowiec musiała zmieniać skład osobowy działającej w jej ramach Komisji Skarg Wniosków i Petycji. Powód? Dwóch dotychczasowych członków nie chciało dalej w niej pracować.

Skład Komisji Skarg, Petycji i Wniosków	
Dotychczasowy	Nowy
Aldona Wojtalik (przewodnicząca)	Jerzy Szyszkowski (przewodniczący)
Ireneusz Czerwiec	Ireneusz Czerwiec
Joanna Orłowska	Zenon Markowski
Ewa Kostka	Paweł Dybisz
Dariusz Dębicki	

W listopadzie ubiegłego roku nowo powołana janowiecka rada wybrała ze swojego grona cztery stałe komisje - Rewizyjną, Skarg, Wniosków i Petycji, Ekonomiczno - Techniczną oraz Społeczną. W każdej z nich znalazło się od trzech do sześciu członków. Na czele Komisji Skarg Wniosków i Petycji stanęła radna Aldona Wojtalik. Niestety podczas ostatniej sesji rada musiała jeszcze raz decydować o jej składzie. Dlaczego?- Rezygnację z pracy w komisji złożyła przewodnicząca. Dodatkowo jeszcze jeden z członków komisji nie chciał w niej już pracować. Była ogólna wola, aby zmienić jej skład i powołać tę komisję od nowa - informuje Waldemar Słowik, zastępca wójta gminy Janowiec.

W nowym składzie pozostał tylko jeden z dotychczasowych członków. Zredukowano również ich liczbę z pięciu do czterech. Jak informuje kierownictwo urzędu w najbliższym czasie reorganizację przejdą wszystkie komisje.- Przymierzamy się w ogóle do wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu innych komisji rady gminy. Tych do tej pory działało cztery. Kierunek jest taki, aby powołać trzy komisje, a ponieważ jest 15 radnych, tak rozłożyć, aby w każdej znalazło się po 5 członków - dodaje Waldemar Słowik.

Decyzje w tej sprawie zapadną najprawdopodobniej już na kolejnej sesji.

Marta Pietroń

R E K L A M A

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Baranów informuje, że

na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy, zbycia w drodze darowizny.

Baranów, dnia 06 czerwca 2019 r.

I N F O R M A C J A

INFORMACJA O PRZETARGU

Urząd Gminy Baranów informuje o sprzedaży **walca drogowego typ AV26-2 AMMANN**, rok produkcji 2006; moc silnika 23,2kW, masa całkowita 2800 kg, długość 2490 mm, szerokość 1320 mm, szerokość robocza 1200 mm.

Sprzedaż nastąpi w formie pisemnego przetargu ofertowego. Oferty można składać do dnia **3 lipca 2019 r. do godz. 12:00** w Sekretariacie Urzędu Gminy Baranów, ul. Rynek 14, 24-105 Baranów w zamkniętych kopertach. Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 12:15.

Cena wywoławcza wynosi **29.000,00** (dwadzieścia dziewięć tysięcy) zł netto.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej bip.gminabaranow.pl w zakładce „Przetargi".

Wójt Gminy Baranów
Mirosław Roman Grzelak

eprasa.pl 654734c67a

To już trzecia sprawa, jaką WIOŚ skierowała do opolskiej prokuratury

Czysta rzeka Karczmianka zamieniła się w ściek

Powiat opolski: Oczyszczalnia w Karczmiskach zamiast oczyszczać ścieki zanieczyszczała rzekę. Zanieczyszczenie było tak duże, że Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska od razu zawiadomiła prokuraturę.

Fot.Andrzej Sikora

Oczyszczalnia w Karczmiskach jest oczyszczalnią typu biologicznego. Trafiają do niej ścieki bytowe, wytworzone przez mieszkańców

Fot.Andrzej Sikora

Rzeczka Karczmianka w okolicach Kolonii Szczekarków. Zdjęcie zrobiliśmy w miniony piątek, woda była mętna i cuchnąca

Doniesienie do prokuratury to efekt przeprowadzonej przez WIOŚ w Lublinie kontroli oczyszczalni ścieków w Karczmiskach. Doszło do niej dwukrotnie, w kwietniu i maju br.

Oczyszczanie na pół gwizdka

Oczyszczalnia w Karczmiskach jest oczyszczalnią typu biologicznego. Trafiają do niej ścieki bytowe, wytworzone przez mieszkańców gminy. Płyną gminną kanalizacją i dowożone są wozami asenizacyjnymi.

Inspektorzy byli w szoku, gdy zobaczyli na miejscu stan oczyszczalni i rzeki Karczmianki. To, co zobaczyli potwierdziły wyniki badań. Lista stwierdzonych zanieczyszczeń jest długa.

Okazało się, że ustalone w pozwoleniu wodno-prawnym dla oczyszczalni ścieków wskaźniki zanieczyszczeń zostały przekroczone i to bardzo znacznie. BZT5 - przekroczone zostało prawie o dwadzieścia razy, ChZT – przekroczono osiem razy i zawiesina ogólna – jej było jedenastokrotnie więcej niż dopuszcza to norma.

- Urządzenia i obiekty wchodzące w skład tej oczyszczalni nie były prawidłowo eksploatowane. Generalnie te zaniedbania eksploatacyjne spowodowały to, że praktycznie został wyniszczony całkowicie osad czynny, który jest głównym czynnikiem oczyszczającym ścieki – wyjaśnia Krystyna Michna z WIOŚ w Lublinie.

Inspektorzy pobrali ścieki nieoczyszczone i sprawdzili, jaka jest redukcja zanieczyszczeń. Innymi słowy, porównali ścieki wpływające i wypływające z oczyszczalni. Wyniki były zatrważające. Okazało się bowiem, że oczyszczalnia oczyszcza ścieki zaledwie w 18 procentach, a takie oczyszczanie tak naprawdę nic nie daje. Redukcja zanieczyszczeń powinna wynosić powyżej 90 proc.

- Wpływają nieoczyszczone ścieki i wypływają w niewielkim stopniu oczyszczone. Redukcja zanieczyszczeń na oczyszczalni wynosiła w zakresie BZT5 - 18,6 proc., ChZT - Cr 24,4 proc. i zawiesiny ogólnej - 53,3 proc. Tak niska redukcja spowodowała bardzo duże przekroczenie dopuszczalnych norm ustalonych w obowiązującym pozwoleniu – mówi Michna.

WIOŚ w Lublinie badał też stan czystości rzeki Karczmianki, do której trafiają oczyszczane ścieki. Sprawdzany był odcinek przed i za oczyszczalnią.

- Karczmianka z rzeki pierwszej klasy czystości przekształciła się w rzekę poza klasyfikacją. Stwierdzono bardzo duże zanieczyszczenie. Te ścieki całkowicie zdyskwalifikowały tę wodę – przyznaje Krystyna Michna.

W gminie zdziwienie

Wyniki kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie zatrwożył właściciela oczyszczalni, czyli władze gminy Karczmiska.

- Tym, że Inspekcja skierowała sprawę do prokuratury nie byliśmy zaskoczeni. Rozumiemy, że taka jest procedura. Natomiast jesteśmy zszokowani wynikami kontroli. Spodziewaliśmy się, że wypadną lepiej – przyznaje Tatiana Łabęcka-Jaroszuk, zastępca wójta gminy Karczmiska. – Nie byliśmy świadomi takiego stanu oczyszczalni – dodaje.

Jak zapewnia, gmina na bieżąco nadzoruje działania naprawcze podejmowane przez prezesa spółki. A podjęcie takich działań zalecili inspektorzy.

Skąd tak złe wyniki?

- Pewne urządzenia nie działały tak jak należy. To mogło być przyczyną, że ścieki były oczyszczone nie w taki sposób jak powinny – mówi oględnie Mariusz Bigos, prezes ZGK w Karczmiskach, zarządca oczyszczalni, który nie chce wskazywać winnych tej sytuacji.

- Mamy wdrożoną procedurę naprawczą. Polega ona na odbudowie złoża biologicznego na oczyszczalni i różnych czynnościach zmierzających do konserwacji urządzeń bądź naprawy. Staramy się doprowadzić do poprawy sytuacji – zapewnia.

Prokuratura sprawdza

Zawiadomienie WIOŚ wpłynęło już do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim. Gdy kilka dni temu dopytywaliśmy o sprawę usłyszeliśmy, że postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte.

- Na razie wykonywane są czynności sprawdzające. W zależności od tego co zostanie ustalone, podejmiemy decyzję, czy będziemy wszczynać postępowanie czy nie – zaznacza Marcin Pytka, p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Jeśli postępowanie zostanie wszczęte, śledczy prowadzić będą je w kierunku art. 186 Kodeksu karnego, czyli niedopełnienia obowiązków dbałości o urządzenia zabezpieczające środowisko.

Sprawa oczyszczalni ścieków w Karczmiskach jest trzecią sprawą, jaką WIOŚ skierowała do opolskiej prokuratury. Śledczy prowadzą już postępowania w sprawie oczyszczalni w Zagłobie i Kolczynie. Żadne z tych postępowań nie zostało jeszcze zakończone, czynności cały czas trwają.

Agnieszka Ciekot/Andrzej Sikora

Tatiana Łabęcka-Jaroszuk,
zastępca wójta gminy Karczmiska
Jesteśmy zszokowani wynikami kontroli. Spodziewaliśmy się, że wypadną lepiej

Mariusz Bigos,
prezes ZGK w Karczmiskach
Pewne urządzenia nie działały tak jak należy. To mogło być przyczyną, że ścieki były oczyszczone nie w taki sposób jak powinny

Marcin Pytka,
p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
Na razie wykonywane są czynności sprawdzające. W zależności od tego co zostanie ustalone, podejmiemy decyzję, czy będziemy wszczynać postępowanie czy nie

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Kiedy losowanie mandatu po radnym Błachnio?

Wciąż nie wiadomo, kiedy dojdzie do losowania wygaszonego przez sąd mandatu radnego Rady Powiatu w Opolu Lubelskim.

Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie wygaszający mandat Tadeusza Błachnio i nakazujący przeprowadzenie ponownego losowania mandatu między radnym PSL Tadeuszem Błachnio i Jolantą Szałas (kandydatką na radną z PiS) nie został jeszcze wykonany.

- Na razie nie ma wyznaczonego terminu, bo wyrok jeszcze się nie uprawomocnił. Konkretny termin ustali przewodniczący Powiatowej Komisji Wyborczej w Opolu Lubelskim sędzia Adam Krzak – usłyszeliśmy w piątek w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie.

Tadeusz Błachnio nie składa broni i walczy o swoje. 13 maja złożył wniosek wraz z zażaleniem na niekorzystny dla niego wyrok jaki wydał Sąd Okręgowy w Lublinie. Radny powiatowy domagał się, aby dopuszczony został do udziału w sprawie w charakterze uczestnika, a także zaskarżył w całości wydane postanowienie.

Niestety, 29 maja na posiedzeniu niejawnym Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy odmówił Błachnio dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze uczestnika i odrzucił złożone przez niego zażalenie. Ostatnie słowo należy do Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Tadeusz Błachnio pozostaje radnym do momentu uprawomocnienia się wyroku. Gdy to się stanie dopiero przeprowadzone zostanie losowanie.

- Mogą to być koperty lub też kinder niespodzianki, w których umieszczone zostaną nazwiska kandydatów. Losowania dokonuje przewodniczący powiatowej komisji lub osoba wskazana przez niego, tzw. sierotka – informuje Delegatura KBW w Lublinie.

Przy losowaniu mogą być obecni przedstawiciele komitetów wyborczych PSL i PiS.

ACH

eprasa.pl 654734c67a

Kandydaci na dyrektorów zaprezentowali się przed komisjami

Marek Kawalec nie będzie dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego

Komisje konkursowe rozstrzygnęły pozytywnie dwa z trzech ogłoszonych konkursów dla powiatowych placówek. Na chwilę obecną nie wiadomo, kto od września pokieruje Młodzieżowym Ośrodkiem Wychowawczym w Puławach

W związku z upływającymi kadencjami powiat szuka kandydatów do trzech swoich placówek oświatowych. Postępowania konkursowe przeprowadzone w ubiegłym tygodniu dotyczyły Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Kęble, Zespołu Szkół nr 3 w Puławach oraz Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Puławach.

Dyrektor z SOSW nie miała konkurencji

Konkurs do Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Kęble przebiegł bez przeszkód i niespodzianek. Dyrektor Mariola Bartoszcze nie miała konkurencji. Postępowanie udało się rozstrzygnąć pozytywnie. Przed komisją każdy z kandydatów musiał zaprezentować m.in. swój pomysł na funkcjonowanie placówki.

- Jako dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Św. Franciszka z Asyżu w Kęble zamierzam preferować styl i sposób zarządzania opierający się na zaufaniu i budowaniu atmosfery współdziałania, prowadzić zarządzanie partycypacyjne, włączające radę pedagogiczną, radę rodziców, a także uczniów do podejmowania decyzji związanych z ważnymi sprawami szkoły - opowiadała Mariola Bartoszcze i kontynuowała:

- Naczelnym celem będzie kreowanie takiej szkoły, której absolwent będzie optymalnie przygotowany do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie na miarę jego możliwości.

Pragnę by Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy im. Św. Franciszka z Asyżu w Kęble był miejscem bezpiecznym i przyjaznym dziecku, by był godnym zaufania partnerem ucznia, rodziców oraz społeczności lokalnej. Będę zachęcać nauczycieli do dalszego doskonalenia zawodowego i podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych, które wpłyną na podniesienie jakości pracy SOSW w Kęble.

Dyrektor ZS nr 3 kontra była dyrektor ZS nr 2 w Janowcu

W ZS nr 3 walczyć o stanowisko miało dwóch kandydatów. O kolejną kadencję starał się Marek Matyjanka. Jego kontrkandydatką była Małgorzata Tarłowska, która kilka lat temu piastowała funkcję dyrektora w Janowcu.

- Pomysłów na szkołę ma wiele. Przede wszystkim chciałbym zakończyć to, co zacząłem. Będę dalej dążył do rozwoju klas mundurowych. Chciałbym rozwijać jeszcze bardziej weterynarię, która dzięki unijnym środkom coraz lepiej funkcjonuje. Mam też pomysły na nowe kierunki, bo cały czas musimy się rozwijać i szukać nowych rozwiązań, żeby dostosować się do zapotrzebowania na rynku oświatowym - mówił Marek Matyjanka, dyrektor ZS nr 3 w Puławach.

Kilka słów o sobie opowiedziała nam również Małgorzata Tarłowska.

- Bardzo lubiłam swoją pracę jako nauczyciel, dlatego chciałabym wrócić do tego, co było moją pasją. Dlaczego ZS nr 3? - odpowiedź jest bardzo prosta. Kilka lat temu, kiedy objęłam funkcję dyrektora w ZS nr 2 w Janowcu szkoła borykała się z bardzo dużymi problemami rekrutacyjnymi. W związku z tym uruchomiłam kierunek weterynaria, który był związany z pasją i zamiłowaniem młodych ludzi, czego nie oferowały wówczas szkoły puławskie. Niestety po roku funkcjonowania powstała konkurencja w ZS nr 3, a Janowiec zaczął mieć ponownie problemy z naborem - mówiła Tarłowska

Małgorzata Tarłowska,
kandydatka na dyrektora w ZS nr 3 w Puławach
Złożyłam pismo do przewodniczącego komisji konkursowej o wydanie pisemnego uzasadnienia, by moc odwołać się od decyzji komisji

Marek Matyjanka,
dyrektor ZS nr 3 w Puławach
Będę dalej dążył do rozwoju klas mundurowych.

Mariola Bartoszcze,
dyrektor SOSW w Kęble
Naczelnym celem będzie kreowanie takiej szkoły, której absolwent będzie optymalnie przygotowany do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie

- Uważam, że można dla tej szkoły zrobić o wiele więcej, a tak niska rekrutacja jaka jest na chwilę obecną na kierunek weterynarii przy zupełnym braku konkurencji jest czymś niewytłumaczalnym. Nie można też powiedzieć, że liceum się rozwija, jak pamiętam jeszcze dwa, trzy lata temu było o wiele więcej profili kształcenia niż obecnie. Chciałabym zadbać o rozwój wszystkich szkół w zespole i mam na to dobrą koncepcję działania, by osiągnąć założony cel - zapewniała Małgorzata Tarłowska

Niestety przed komisją nie mogła zaprezentować swoich pomysłów na rozwój szkoły, ponieważ na etapie weryfikacji dokumentów komisja większością głosów uznała, że kandydatka nie spełnia wszystkich wymaganych warunków, by móc piastować funkcję dyrektora w ZS nr 3. Kandydatka nie zgodziła się z decyzją komisji i zapowiedziała odwołanie.

- Jeszcze tego samego dnia, zgodnie z procedurami, jakie obowiązują w trybie odwoławczym, złożyłam pismo do przewodniczącego komisji konkursowej o wydanie pisemnego uzasadnienia, by móc odwołać się od decyzji komisji - wyjaśnia Małgorzata Tarłowska.

Po przesłuchaniu dyrektora Matyjanki komisja większością głosów (8 do 4) pozytywnie rozstrzygnęła konkurs do ZS nr 3 W Puławach.

Konkurs w MOW bez rozstrzygnięcia

Mimo, że piastujący już od wielu lat stanowisko dyrektora Marek Kawalec nie miał przeciwnika, to nie przekonał do swojej kandydatury większości członków komisji.

- Nie chce wypowiadać się na temat konkursu. Pozostawię zaistniałą sytuację bez komentarza - mówił Marek Kawalec, dyrektor MOW w Puławach

Konkurs w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym pozostał bez rozstrzygnięcia i na dzień dzisiejszy nie wiadomo, kto od września pokieruje placówką. Nie wiadomo również, jak zarząd podejdzie do odwołania Małgorzaty Tarłowskiej i kiedy oficjalnie zostaną mianowane na stanowiska osoby, którym udało się komisje konkursowe przekonać do kontynuacji pracy.

Monika Głos-Oszatowska

Kto zostanie dyrektorem Muzeum Nadwiślańskiego?

Zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił konkurs na następcę Agnieszki Zadury. Zainteresowani czas na złożenie aplikacji mają do 10 lipca.

Osoby, które chciałby ubiegać się o stanowisko muszą legitymować się nie tylko wyższym wykształceniem, ale również co najmniej 3 - letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym, bądź co najmniej 5 - letnim stażem pracy w muzeach. Idealny kandydat nie może również mieć konfliktów z prawem. Musi też znać przepisy prawne, w oparciu o które funkcjonuje muzeum i potrafić pozyskiwać środki zewnętrzne na jego funkcjonowanie. Wraz z kompletem dokumentów aplikacyjnych (m.in. cv i listem motywacyjnym) powinien także dostarczyć w formie pisemnej własną koncepcję funkcjonowania i rozwoju, w perspektywie najbliższych siedmiu lat, Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolny. Dokumenty aplikacyjne można składać do 10 lipca w kancelarii ogólnej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. Jak zapowiada Zarząd Województwa Lubelskiego podania od zainteresowanych osób będą rozpatrywane odo 30 września.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu Krawiec	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY W OPOLU LUBELSKIM	od 2014 zł
Pracownik ochrony	Opole Lubelskie /Grupa Solid Security	od 2250 zł
Nauczyciel fizyki	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 495 zł
Doradca zawodowy	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 220 zł
Nauczyciel chemii	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 495 zł
Nauczyciel historii	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 990 zł
Nauczyciel Wiedzy o Społeczeństwie	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 247,5 zł
Nauczyciel bibliotekarz	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 112,5 zł
Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa	Zakrzów / Publiczna Szkoła Podstawowa	od 112 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kierowca samochodu dostawczego	Zastawie / EKO-POL	od 3000 zł
Sprzątaczka	Puławy	od 1695 zł
Kierowca betonomieszarki	Puławy / CEMAR	od 2250 zł
Specjalista ds logistyki	Puławy / CEMAR	od 2250 zł
Operator koparki	Motycz	od 5000 zł
Pracownik działu kreacji	Puławy	od 2500 zł
Pokojowa	Puławy	od 1125 zł
Psycholog	Puławy	od 1300 zł
Technik analityki medycznej	Puławy / Prywatne Laboratorium Analiz i Usług Medycznych	od 2250 zł
Monter Kotłów	Klikawa / Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2250 zł
Szpachlarz	Klikawa / Zakład Produkcyjno Handlowy Stanisław Krzaczek	od 2250 zł
Pomocnik montera drzwi i okien	Puławy / DOMATOR	od 2250 zł
Kierowca	Kurów	od 2250 zł
Księgowy	Końskowola	od 2250 zł
Prasowaczka ręczna	Puławy	od 2250 zł

NEKROLOGI

PUŁAWY

Tadeusz Dudek, 64 l.
Puławy, zm. 06.06.
Maria Maciąg, 87 l.
Karczmiska, zm. 07.06.
Genowefa Szymanek, 92 l.
Baranów, zm. 09.06.
Zofia Majewska, 62 l.
Góra Puławska, zm. 10.06.
Izabella Syku, 90 l.
Puławy, zm. 12.06.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Jan Samonek, 92 l
Kamionka, zm. 7.06.
Jan Bartnik, 72 l
Poniatowa, zm. 10.06.
Bolesław Kręgiel, 82 l
Poniatowa, zm. 11.06.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Kazimierz Kwietniewski, 83 l
Wólka Komaszycka, zm. 7.06
Henryka Kalisz, 82 l
Karczmiska, zm. 8.06.
Stanisław Złotucha, 80 l
Niedźwiada Duża, zm.11.06.
Mieczysław Nowak, 87 l
Szczekarków, zm. 11.06.
Aleksandra Czupryn, 44 l
Niedźwiada Mała, zm. 12.06.
Wiesław Sobka, 71 l
Józefów nad Wisłą, zm. 13.06.
Bogusław Kłódka, 62 l
Basonia, zm. 13.06.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Krzysztof Bogusław Grajper, 57 l
Grabówka, zm. 12.06.
Józef Wroński, 64 l
Opole Lubelskie, zm. 09.06.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24,
kom. 784 559 198

R E K L A M A

SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a
Czynny cały tydzień włącznie z niedzielami od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

eprasa.pl 654734c67a

Puławianie mogą już korzystać z basenu miejskiego

Puławy: Aquapark czynny dłużej

Od ubiegłej niedzieli miejski park wodny przy ul. Hauke-Bossaka został ponownie otwarty dla mieszkańców Puław. W tym roku godziny otwarcia zostały wydłużone.

Po długim oczekiwaniu mieszkańcy Puław mogą już korzystać w upalne dni z aquaparku przy ul. Hauke-Bossaka

Po ochłodę do basenu

Po deszczowym i chłodnym maju, przyszedł czas na gorący i upalny czerwiec. Już od kilkunastu dni temperatury w całym kraju przekraczają 30 stopni Celsjusza. Choć jest to dopiero początek sezonu letniego, to taka temperatura ma utrzymywać się jeszcze przez parę dni. W związku z upałami Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach postanowił od 16 czerwca (niedziela) otworzyć po przerwie jesienno-zimowej basen, z którego korzystają już mieszkańcy. Ku uciesze amatorów kąpieli dyrekcja MOSiRu postanowiła tym roku wydłużyć godziny pracy basenu.

- Basen będzie czynny dwie godziny dłużej niż w roku ubiegłym. Wcześniej był otwarty od 10:00 do 18:00, a tym roku będzie czynny od godziny 9:00 do godziny 19:00. Ceny są te same - mówi dla Wspólnoty dyrektor MOSiRu Antoni Rękas.

Lepiej niż w zeszłym roku

Przypomnijmy, że rok temu mieszkańcy Puław skarżyli się na skrócone godzin otwarcia obiektu. Jak tłumaczył wtedy dyrektor Rękas głównym problemem był brak odpowiedniej liczby ratowników, którzy odpoczywający w parku wodnym osobom zapewniliby bezpieczeństwo.

Aby wejść na basen trzeba za bilet normalny (dla dorosłych), zapłacić 12 zł , 6 zł za bilet ulgowy oraz normalny po godzinie 15:00. Dzieci do lat 7 mogą wejść na basen za „symboliczną" złotówkę.

Dominik Kęsik

Antoni Rękas,
dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach

Basen będzie czynny dwie godziny dłużej niż w roku ubiegłym. Wcześniej był otwarty od 10:00 do 18:00, a tym roku będzie czynny od godziny 9:00 do godziny 19:00. Ceny są te same

Cennik biletów do parku wodnego w Puławach:

Bilet normalny jednorazowy całodzienny, 12 zł
Bilet ulgowy jednorazowy całodzienny - młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści za okazaniem ważnej legitymacji; rodzice, opiekunowie prawni lub faktyczni uczestniczący w Programie „Duża Puławska Rodzina" za okazaniem karty, 6 zł
Bilet dla dziecka do lat 7, 1 zł
Bilet jednorazowy od godziny 15:00, 6 zł
Bilet ulgowy jednorazowy od godziny 15:00, 4 zł

Uczniowie z Karmanowic i Nałęczowa najlepsi w zbieraniu butelek

Niepokonana w zbieraniu butelek okazała się klasa trzecia ze Szkoły Podstawowej z Karmanowic w gminie Wąwolnica

Wspólnie z najlepszymi zbieraczami drzewko zasadzili Starosta Puławski Danuta Smaga, dr Krzysztof Bednarz, prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy oraz Tomasz Wadas, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Puławach

3 853,3 butelki PET w przeliczeniu na jednego ucznia zebrała klasa trzecia ze Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Karmanowicach w ramach XV akcji „Drzewko za butelkę". Najlepszym zbieraczem okazał się Mikołaj Krawczyk z klasy II b ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie

1 401 216
tyle sztuk butelek pet w sumie zebrali uczestnicy tegorocznej akcji

3029
tyle dzieci wzięło udział w tegorocznej akcji „Drzewko za butelkę" w powiecie puławskim

571
tyle drzewek posadzili tegoroczni uczestnicy akcji „Drzewko za butelkę" w naszym powiecie

Do udziału w akcji nie trzeba namawiać

O tym, że proekologicznych zachowań należy uczyć od małego, wie prawie każdy. Dlatego co roku w akcji koordynowanej przez Grupę Azoty bierze udział coraz więcej placówek z powiatu puławskiego. W tym roku plastikowe butelki zbierało 19 szkół oraz 16 przedszkoli z różnych miejscowości powiatu puławskiego: Leokadiowa, Żyrzyna, Góry Puławskiej, Gołębia, Chrząchowa, Bochotnicy, Osin, Klementowic, Bronowic, Nałęczowa, Karmanowic, Opatkowic, Drzewc, Rzeczycy, Borowej, Wąwolnicy, Skrudek, Bałtowa, Baranowa, Borysowa oraz Nowa Rokitni z powiatu ryckiego.

Uczniowie i przedszkolacy zbierali plastikowe butelki . Młodych zbieraczy wspierały całe rodziny segregując śmieci i wrzucając wspomniane „pety" do osobnego worka. Potem butelki trafiały do recyklingu, a uczestnicy akcji dostawali za nie sadzonki drzew i krzewów, które sadzili w wybranym przez siebie miejscu.

Rekordziści z Karmanowic i Nałęczowa

Po tym, jak odbyły się lokalne podsumowania, przyszedł czas na ostateczny finał. Ten odbył się w miniony piątek 14 czerwca w budynku dyrekcji głównej puławskich Azotów. Na miejsce przyjechali uczestnicy z najlepszymi wynikami.

- Zwycięska klasa z Karmanowic zebrała 23 120 butelek i otrzymała nagrodę finałową 2 tys. zł. (wcześniej klasa ta otrzymała 1 tys. zł na finale lokalnym i nagrody rzeczowe dla wszystkich uczniów). Najlepszy zbieracz przekazał na akcję 27 535 butelek i tym samym pobił swój rekord z ubiegłego roku, który wynosił 20 011 sztuk - informują przedstawiciele Grupy Azoty Puławy.

- Ta akcja to najdłużej chyba prowadzone działanie z zakresu społecznej odpowiedzialności Grupy Azoty Puławy. Jestem ogromnie zaskoczony jej efektami i z całego serca gratuluję wszystkim laureatom. Dziękuję też, w imieniu całego Zarządu, naszym partnerom, koordynatorom i wszystkim przyjaciołom akcji, którzy przez te wszystkie lata dbali o tak wspaniałą lekcję ekologii i troski o najbliższe otoczenie – mówił dr Krzysztof Bednarz, Prezes Zarządu Grupy Azoty Zakładów Azotowych „Puławy" S.A.

Marta Pietroń

Najlepszym zbieraczem okazał się Mikołaj Krawczyk ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie. Drugoklasista zebrał 27 535 plastikowych butelek

eprasa.pl 654734c67a

Kradną kwiaty i znicze

Hieny cmentarne grasują w Żyrzynie

Złodzieje cmentarni są coraz bardziej bezczelni. Okradają groby ze świeżych kwiatów i coraz częściej można ich spotkać nawet na mniejszych wiejskich cmentarzach.

Na cmentarzu w Żyrzynie w ciągu ostatnich tygodni złodzieje grasują coraz bardziej zuchwale.. Ich łupem padły kwiaty ze świeżego grobu

Fot.Kamil Wątek

podkom. Ewa Rej-Kozak,
oficer prasowy KPP w Puławach
Proszę mieszkańców, aby każdy taki przypadek od razu zgłaszali dzielnicowemu

Wyimek Rodzina zmarłego
Pogrzeb był popołudniu, a kwiaty nie dotrwały do następnego dnia. Kiedy poszłam na cmentarz rano grób był ogołocony z kwiatów. Zniknęła większość wiązanek, a te które zostały miały również powyrywane kwiaty

Ogołocili grób z kwiatów zaraz po pogrzebie

Kradzieże na cmentarzach to niestety stałe zjawisko, jednak z większą ilością takich zdarzeń zazwyczaj spotykamy się bliżej świąt Wszystkich Świętych, kiedy na cmentarzach przebywa mnóstwo ludzi i w tłumie złodzieje czują się bardziej anonimowi. Przypadki częstych kradzieży były również bardziej kojarzone z większymi cmentarzami. Teraz coraz częściej się to zmienia i zuchwali złodzieje zjawiają się gminnych nekropoliach. Z taką nieprzyjemna sytuacją spotkali się niedawno mieszkańcy gminy Żyrzyn, którzy zgłosili się do naszej redakcji

- Nie ma słów na taki proceder - opowiada nam rodzina, która niedawno pochowała bliską osobę, a jej grób został okradziony.

- Pogrzeb był po południu, a kwiaty nie dotrwały do następnego dnia. Kiedy poszłam na cmentarz rano grób był ogołocony z kwiatów. Zniknęła większość wiązanek, a te które zostały miały również powyrywane kwiaty - opowiada kobieta o tym, co zastała na cmentarzu i kontynuuje:

- Jakim trzeba być człowiekiem, żeby w takiej chwili tak krzywdzić innych. To dla nas dodatkowy ból, z którym musimy się zmierzyć.

Złodzieje okradają groby i nie liczą się ze stratami szczególnie tymi niematerialnymi, które powodują rodzinom zmarłych. Niestety sprawcy bardzo często unikają kary. Działają pod osłoną nocy lub wyczekują momentu, kiedy cmentarz jest pusty.

To nie był jednostkowy przypadek

Okazuje się, że na terenie cmentarza w Żyrzynie w ciągu ostatnich kilku tygodni takie sytuacje się powtarzają. Być może złodziej dopiero rozkręca się na nowym terenie. O przypadkach kradzieży został poinformowany proboszcz parafii w Żyrzynie.

- Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni zostały zgłoszone do mnie dwa przypadki kradzieży kwiatów na cmentarzu w Żyrzynie - mówi ksiądz Mirosław Sypuła i dodaje:

- W związku z tym poprosiłem parafian o wzmożoną czujność podczas nawiedzania grobów swoich bliskich.

Każdy przypadek należy zgłaszać

Policja apeluje do mieszkańców, szczególnie do ludzi starszych, którzy często odwiedzają cmentarze, by zawsze zgłaszali takie zdarzenia. Każde zgłoszenie jest ważne. Nie trzeba myśleć że kwiaty są niskiej wartości i postępowanie nie zostanie wszczęte. Kiedy milczymy, dajemy dalsze pole do działania złodziejom

Kwiaty czy wiązanki są łatwym łupem dla złodziei, ale jeśli mieszkańcy wykażą czujność policja szybciej poradzi sobie z problemem, który jak widać dotyka coraz częściej mniejszych cmentarzy.

- Proszę mieszkańców, aby każdy taki przypadek od razu zgłaszali dzielnicowemu - mówi podkom. Ewa Rej-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Monika Głos - Oszatowska

Pociski artyleryjskie na budowie

Te pociski znaleziono we Wronowie. Policja apeluje, aby w przypadku natknięcia się na podobny przedmiot, absolutnie go nie dotykać i zawiadomić odpowiednie służby

Raz w Polesiu w gminie Puławy, a następnego dnia we Wronowie w gminie Końskowola musieli interweniować saperzy. Na budowie znaleziono pociski artyleryjskie z czasów II wojny światowej.

O znalezisku Komendę Powiatową Policji w Puławach poinformowały osoby, które natknęły się na podejrzane przedmioty. Rozważnie myśląc zamiast same ruszać znalezisko wykręciły numer alarmowy i wezwały specjalistów. Zarówno w Polesiu, jak i we Wronowie najpierw swoje działania rozpoczął policyjny pirotechnik.

- Po stwierdzeniu przez policyjnego pirotechnika, że mamy do czynienia z materiałami niebezpiecznymi z okresu II Wojny Światowej, na miejsce zostali wezwani saperzy z 34 Patrolu Rozminowania z 1 Dęblińskiego Batalionu Drogowo – Mostowego, którzy sprawdzili tereny i zabezpieczyli niebezpieczne przedmioty. Zostały one przewiezione w bezpieczne miejsce i unieszkodliwione - wyjaśnia podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy puławskiej policji.

Przy tej okazji policja przypomina, aby nigdy nie próbować samemu przemieszczać tego typu znalezisk, bo może się to skończyć tragicznie.

Marta Pietroń

Po pijaku chciał zatankować auto

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 67-latek z Puław, który w takim stanie przyjechał na jedną ze stacji paliw w mieście. Pijanego mężczyznę zatrzymali pracownicy i wezwali policję.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek 13 czerwca. Późnym popołudniem na jedną ze stacji paliw w Puławach swoim volkswagenem przyjechał mężczyzna. Jego styl jazdy wzbudził podejrzenia u pracowników cpn-u. Po chwili zastanowienia postanowili działać. Uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę i wezwali policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze od razu sprawdzili trzeźwość kierującego volkswagenem. Okazało się, że czujni pracownicy stacji nie pomylili się.

- Badanie alkomatem wykazało, że 67 - latek, przebywający ostatnio w Puławach ma ponad dwa promile alkoholu w organizmie. W tym stanie mężczyzna przewoził jeszcze dwóch pasażerów - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po dokładnym sprawdzeniu jego danych wyszło również na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania. 67-latek trzeźwiał w policyjnym areszcie. Będzie odpowiadał za jazdę w stanie nietrzeźwości.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Marihuana
u mieszkańca gm. Nałęczów

Policjanci w mieszkaniu 27- latka zabezpieczyli konopie oraz kilkadziesiąt gramów suszu marihuany

Az sześć zarzutów usłyszał 27 - letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Mężczyzna odpowie m.in. za uprawę oraz udzielanie środków odurzających.

27 -latek już od pewnego czasu wzbudzał podejrzenia policji. W jeden z czerwcowych weekendów policjanci postanowili odwiedzić lokum mieszkańca gm. Nałęczów.

- Podczas czynności funkcjonariusze znaleźli rośliny konopi rosnące w doniczkach oraz kilkadziesiąt gramów gotowego suszu marihuany. Można było wytworzyć z niego ponad 80 działek dilerskich tego narkotyku - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji i dodaje:

- 27-latek został zatrzymany. W toku dalszych czynności policjanci udowodnili mu, że nie tylko uprawiał konopie, ale również udzielał narkotyki innym osobom.

Sąd zastosował wobec mężczyzny dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe.

Marta Pietroń

Czy widziałeś Marcina Packa?

Wyszedł z domu 11 lat temu i do tej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. Policja wciąż go szuka.

Na prośbę puławskiej policji publikujemy wizerunek zaginionego w nocy 16/17 września 2008 roku. Prezentowane zdjęcie zostało wykonane metodą progresji wiekowej.

Marcin Pacek to obecnie 27 - letni mężczyzna, o wzroście 172 cm, szczupłej budowy ciała, włosy krótkie, lekko falowane, koloru blond, oczy jasne. W dniu zaginięcia ubrany był w spodnie jeansowe koloru czarnego, kurtkę koloru czarnego zapinaną na guziki, bluzę z kapturem koloru czarnego zapinaną na zamek, koszulkę oraz buty koloru czarnego.

Każdy, kto ma jakiekolwiek informacje na jego temat proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Puławach (tel. nr 81 8890290, 81 8890 209) bądź z najbliższą jednostką Policji.

Marta Pietroń

W dniu zaginięcia Marcin Pacek miał 16 lat. Teraz może tak wyglądać

eprasa.pl 654734c67a

PIŁKA NOŻNA Łukasz Giza selekcjonerem LZPN-u. Przegrana na boisku trzecioligowca

Zakończyli porażką

Powiślak pojechał do Zamościa na ostatni mecz sezon. Przegrał. Podopieczni Łukasza Gizy nie sprawili niespodzianki na boisku zespołu, który okazał się najlepszy w IV lidze.

Wreszcie!

Końskowolanie ulegli Hetmanowi. To dziesiąta porażka w sezonie. Maciej Pięta i spółka zakończyli sezon na szóstej pozycji, odnosząc 15 zwycięstw i pięć remisów. - Cieszymy się, że usłyszeliśmy już ostatni gwizdek w tym sezonie. Runda wiosenna nie była taka, jakbyśmy sobie życzyli. Często nie miałem całej ławki rezerwowych, a na mecz z najlepszym zespołem w stawce zjawiliśmy się z zaledwie jednym graczem w obwodzie - mówi Łukasz Giza.

Pogubili się po kartce

Szkoleniowiec Powiślaka nie ukrywa, że Hetman miał przewagę. - Zwłaszcza w pierwszej połowie było to widoczne. Później było widać nasze dobre momenty, jednak decydującym momentem była druga żółta, a w konsekwencji czerwona kartka dla Roberta Kazubskiego. Pogubiliśmy się i miejscowi nas dobili. Cieszy fakt, że zdołaliśmy zdobyć gola na trudnym terenie. Po raz kolejny na listę strzelców wpisał się Valery Nikitchuk. Jestem zbudowany naszą postawą. Udowodniliśmy, że potrafimy grać w piłkę - dodaje.

Hetman Zamość - Powiślak Końskowola
4:1 (2:1)

Bramki: Skoczylas 13`, Kycko 29`, Daszkiewicz 82`, Kanarek 90` (k) - Nikitchuk 40`.
Hetman: Amermajster – Daszkiewicz, Żmuda, Kanarek, Dudek, Słotwiński, Pupeć (46' Skiba), Pęcak (46' Rusiecki), Skoczylas, Kycko, Oziemczuk (77' Kopyciński).
Powiślak: Bicki – Pyda (63' Łukaszuk), Grzegorczyk, Krzysztoszek, Kazubski, Pięta, Bogusz, Murat, Gil, Nikitchuk, Koprucha.
Żółte kartki: Kanarek - Pięta, Kazubski.
Czerwona kartka: Kazubski 76`, za drugą kartkę.
Sędziował: Prończuk (Chełm).

„Gizmen" selekcjonerem. „Piętaszek" w kadrze

Trener Powiślaka został trenerem reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej na turniej UEFA Regions Cup 2019. Nasz zespół poprowadzi wraz z Rafałem Borysiukiem, z którym występował w Orlętach Radzyń Podlaski.

Turniej eliminacyjny odbędzie się od 20 do 23 czerwca na stadionach w Barcicach i Rytrze, gdzie zespół LZPN-u zmierzy się z ekipami: Podkarpackiego ZPN, Świętokrzyskiego ZPN i Małopolskiego ZPN. Wśród powołanych przez Gizę i Borysiuka znajdą się zawodnicy, którzy mają ukończone 18 lat, a nie ukończyli 40 lat, nigdy nie podpisali kontraktu zawodowego z klubem występującym w jednej z trzech najwyższych klas rozgrywkowych, nigdy nie brali udziału w rozgrywkach Ekstraklasy, I i II ligi oraz zagranicznych lig zawodowych, nie brali też udziału w mistrzostwach UEFA (z wyjątkiem rozgrywek młodzieżowych oraz turniejów eliminacyjnych UEFA Regions Cup). Ponadto muszą być zarejestrowani przez ostatnie dwa lata w klubach należących do ZPN, który reprezentują.

M.P.

ROZMOWA Z Łukaszem Gizą, trenerem Powiślaka Końskowola

Cieszę się, że Ewelina się zgodziła

Spodziewałeś się takiej roli?
- Po dwóch latach samodzielnej pracy w czwartej lidze ktoś zauważył moją osobę. To duża nobilitacja, gdyż w województwie jest wielu trenerów, którzy mogliby poprowadzić reprezentację naszego województwa. Dla mnie to nowe doświadczenie.

Po wielu latach spotkasz się na ławce z kolegą z boiska...
- Z „Borysem" grałem w jednym klubie. Będzie czas na rozmowy i wspomnienia. Z bliska popatrzę na jego pracę, a on na moją. Człowiek całe życie się uczy.

Dla ciebie to czas przypomnienia sobie, jak wygląda zgrupowanie...
- O dokładnie. Jako zawodnik byłem na kilkudniowych wyjazdach z drużyną. Teraz ruszymy na Podkarpacie. Cieszę się, że na wyjazd zgodziła się moja Ewelina, która znosi moje hobby, czyli pracę trenerską.

Kto zagra w reprezentacji?
- Ustalamy szczegóły. W Powiślaka nominację otrzymali: Maciej Pięta oraz Marcin Gil.

IV LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Start - Orlęta 1:4
Bramki: Drapsa 65` - Soćko 33` (k), Bulak 41`, Łukasiewicz 45+2`, Purzycki 90+2` (k).
Górnik II - Kłos 0:2
Bramki: Fornal 33`, Kuśmierz 55`, Bala 60`, Korona 75` (k).
Tomas. - Łada 2:2
Bramki: Baran 68`, Raduj 89` (s) - Czok 9` (k), Paćkowski 30`.
Lublin. - Huczwa 2:3
Bramki: Rapa 56`, Bednara 59` - Kłos 10`, Droździel 15`, Ziółkowski 81` (k).
Kryształ - Polesie 3:0
Bramki: Rybka 3`, Nieradko 78`, Pakuła 90+4`.
Hetman - Powiślak 4:1
Bramki: Skoczylas 13`, Kycko 29`, Daszkiewicz 82`, Kanarek 90` (k) - Nikitchuk 40`.
Włodawianka - Ruch 5:2
Bramki: Więcaszek 13` (k), Naumiuk 39`, Budzyński 67`, 74`, 88` - Bułhak 17` (k), 90+2`.
Lewart - Victoria 2:0
Bramki: Pokrywka 2`, Budzyński 80`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	30	84	117:22
2.	Lewart Lubartów	30	60	73:20
3.	Lublinianka Lublin	30	57	58:29
4.	Kryształ Werbkowice	30	56	60:42
5.	Tomasovia Tom. Lub.	30	54	55:30
6.	Powiślak Końskowola	30	50	68:47
7.	Górnik II Łęczna	30	45	60:56
8.	Victoria Żmudź	30	45	49:47
9.	Kłos Chełm	30	44	52:52
10.	Łada Biłgoraj	30	39	51:50
11.	Włodawianka Włodawa	30	32	40:82
12.	Orlęta Łuków	30	30	41:66
13.	Huczwa Tyszowce	30	29	42:79
14.	Polesie Kock	30	23	33:63
15.	Start Krasnystaw	30	22	23:57
16.	Ruch Ryki	30	9	26:106

Piłkarze IV ligi zakończyli sezon. Do III ligi awansował Hetman Zamość, zaś ze spadkiem muszą pogodzić się ekipy: Huczwy Tyszowce, Polesia Kock, Startu Krasnystaw oraz Ruchu Ryki.

KLASA O

WYNIKI 30. KOLEJKI
Opolanin - Wisła II 2:1
Avia II - Piaskovia 1:1
Świdnicz. - Sokół 1:2
Granit - Orion 3:1
Mazowsze - Janow. 0:3
Sygnał - POM 2:1
Stróża - Stal 1:5
Unia - Tur 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granit Bychawa	30	66	70:19
2	Orion Niedrzwica	30	56	56:25
3	Wisła II Puławy	30	53	78:60
4	Avia II Świdnik	30	51	74:34
5	POM Iskra Piotrowice	30	49	64:42
6	Janowianka Janów Lub.	30	48	59:40
7	Stal Poniatowa	30	48	44:42
8	Świdniczanka Świdnik	30	48	62:37
9	LKS Stróża	30	43	56:52
10	Opolanin Opole Lub.	30	42	52:43
11	Mazowsze Stężyca	30	41	40:53
12	Sokół Konopnica	30	40	39:52
13	Piaskovia Piaski	30	36	45:50
14	Sygnał Lublin	30	28	49:80
15	Unia Wilkołaz	30	21	33:86
16	Tur Milejów	30	5	24:130

Piłkarze IV ligi zakończyli zmagania. Mistrzem został Granit Bychawa, który wywalczył awans do IV ligi.

M.P.

Pływali aż miło

W ostatnich dniach maja pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji była areną zmagań w Mistrzostwach Puław w pływaniu dzieci z klas I i II. Prezentujemy wyniki poszczególnych konkurencji na 25 i 50 metrów. W sumie wystartowało aż 99 osób!

DZIEWCZĘTA
STYL GRZBIETOWY (25 M)
1. Zuzanna Grabska (SP 6), 2. Matylda Piekoś (SP 11), 3. Kamila Czopek (SP 1), 4. Julita Mączka (SP 2), 5. Oliwia Wiejak (SP 1), 6. Maja Koper (SP 11), 7. Wiktoria Kwit (SP 11), 8. Michalina Pajewska (SP 10), 9. Lena Radlińska (SP 11), 10. Milla Sieczkowska (SP 11).
STYL GRZBIETOWY (50 M)
1. Emilia Wysocka (SP 9), 2. Aleksandra Wenerska (SP 11), 3. Aleksandra Kurzawska (SP 11), 4. Lidia Koncka (SP 5), 5. Maja Brzezińska (SP 5), 6. Aleksandra Żaczek (SP 10), 7. Gabriela Glegoła (SP 11), 8. Aurelia Bieniek (SP 1), 9. Julia Robak (SP 1), 10. Oliwia Musiatowicz (SP 11).

CHŁOPCY
STYL GRZBIETOWY (25 M)
1. Kacper Barański (SP 9), 2. Kacper Gil (SP 11), 3. Bazyli Parczewski (SP 11), 4. Patryk Rutyna (SP 10), 5. Szymon Marzęda (SP 9), 6. Jakub Kopciński (SP 10), 7. Julian Rzeźnik (SP 3), 8. Rafał Strzałek (SP 9), 9. Szymon Kałaska (SP 5), 10. Michał Wawer (SP 4).
STYL GRZBIETOWY (50 M)
1. Fabian Barański (SP 6), 2. Jakub Bocianowski (SP 1), 3. Dawid Sala (SP 10), 4. Mateusz Kozak (SP 3), 5. Igor Kozłowski (SP 2), 6. Jan Widerowski (SP 10), 7. Krzysztof Goluch (SP 11), 8. Oliwier Marczewski (SP 1), 9. Krzysztof Kacperczyk (SP 11), 10. Tymoteusz Mosiński (SP 10).

M.P.

Podium

Nawet porażka w Opolu Lubelskim nie zmąciła dobrych nastrojów w ekipie Wisły II.

Puławianie zakończyli kolejny sezon w Klasie Okręgowej na trzecim miejscu. Podopieczni Roberta Złotnika i Piotra Grabarza bardzo szybko wyszli na prowadzenie za sprawą Arkadiusza Osiaka. Miejscowi wygrali po kwadransie gry. - Gospodarze wyszli nisko i czekali na kontry, jednak nie ustrzegli się błędów i prowadziliśmy. Szybko wyrównali, a po zmianie stron postawili kropkę nad „i". Gratulowaliśmy przeciwników, a my dziękowaliśmy chłopcom za pracę, jaką wykonali przez cały sezon, który był ciężki i wymagający - mówi Piotr Grabarz, asystent Złotnika

Opolanin Opole Lubelskie - Wisła Puławy
2:1 (1:1)

Bramki: D. Banach 15`, Wesołowski 68` - Osiak 5`.
Wisła: Owczarzak - Gołdyń (70` Kacper Pyska), Kwiecień, Konrad Pyska, Plewka, Capała, Pałka (55` Dymek), Osiak (60` Figura), Starak, Sujka (55` Tosiak), Bernat.

M.P.

eprasa.pl 654734c67a

R E K L A M A

KLIMATYZACJA
• Wentylacja
• Rekuperacja
• Pompy Ciepła
• Wiercenie w betonie
- technika diamentowa
EUROCOLD
eurocold.pl
501 099 450

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice
509 907 911
509 501 606

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY
514 012 218

Team Spirit czy Dąb?

XYZ (w górnym rzędzie od lewej): Dmytro Levchenko, Vladyslav Kulbowski, Adrian Płowaś, Damian Skórski, Przemysław Sowiński (w dolnym rzędzie od lewej): Danh Vu An, Mateusz Sowiński, Mateusz Seroka

Po czwartej kolejce Czempions Ligi 2019, której organizatorem jest UKS Klementovia wiemy już, kto zajmie piąte i czwarte miejsce.

Są to odpowiednio: FC Nottingham mający jeden mecz do rozegrania z Pogromem Karmanowice oraz XYZ, czyli drużyna polsko-ukraińska, która jako pierwsza zakończyła zmagania w amatorskiej lidze piłki nożnej. Wynik XYZ jest trochę poniżej oczekiwań, bowiem nikt z tej ekipy przed sezonem nie brał pod uwagę miejsca poza podium. Decydującym starciem okazał się mecz z Dębem Klementowice przegranym aż 0:5. W ostatnim meczu co prawda XYZ wygrał z najmłodszą drużyną, jednak na dwie minuty przed końcem meczu to FC Nottingham było w natarciu i przegrywał tylko jednym golem. Ostatnie fragmenty to popis Mateusza Sowińskiego, który strzelił dwie bramki, a w całym meczu mógł się pochwalić hat-trickiem.

W tym sezonie ostatni mecz będzie starcie o pierwsze miejsce, a zagrają w nim odwieczni przeciwnicy w walce o mistrzostwo, czyli Team Spirit i Dąb Klementowice. W lepszym położeniu znajdują się „Spirici", którym do mistrzostwa potrzeba remisu. Ciężko wskazać faworyta tego meczu, bowiem w zeszłym sezonie w pierwszej rundzie Dąb wygrał 5:0, by w rewanżu uznać wyższość starszej drużyny i przegrać 0:3. Ponadto Team Spirit na chwilę obecną jest liderem, nie stracił jeszcze punktu i jest o krok od zdetronizowania trzykrotnych mistrzów ligi. Dąb Klementowice ma w swoich szeregach Jakuba Tarkowskiego, aktualnego lidera strzelców no i fenomenalną formę (ostatnie dwa mecze zakończyły się wynikami 10:0 i 5:0). Pogrom Karmanowice w ostatniej kolejce zagra z najsłabszym FC Nottingham i może zdarzyć się sytuacja, w której trzy drużyny będą miały taką samą ilość punktów. O ostatecznej kolejności zadecyduje „mała tabela" pomiędzy zainteresowanymi drużynami.

WYNIKI 4. KOLEJKI

FC Nottingham - XYZ
1:4 (1:2)

Bramki: Jakub Jabłoński 15` - Danh Vu An 10`, Mateusz Sowiński 10`, 39`, 40`.
FC Nottingham: Jakub Byzdra, Vitalii Vasiliev, Mateusz Mucha, Kacper Lis, Vadym Voitko, Vladyslav Drahun, Jakub Jabłoński, Mateusz Żaba, Patryk Łata, Mateusz Brzozowski.
XYZ: Mateusz Sowiński, Adrian Płowaś, Danh Vu An, Dmytro Levchenko, Vladyslav Kulbovski, Damian Skórski, Mateusz Seroka, Przemysław Sowiński

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Team Spirit	3	9	10:1
2.	Pogrom Karmanowice	3	6	5:4
3.	Dąb Klementowice	3	6	15:1
4.	XYZ	4	3	6:11
5.	FC Nottingham	3	0	2:21

XYZ - Dąb Klementowice
0:5 (0:2)

Bramki: Piotr Kosiński 1`, Jakub Tarkowski 7`, 29`, Kamil Saran 21`, Michał Tarkowski 34`.
XYZ: Mateusz Sowiński, Adrian Płowaś, Danh Vu An, Dmytro Levchenko, Vladyslav Kulbovski, Damian Skórski, Mateusz Seroka, Przemysław Sowiński.
Dąb: Norbert Korecki, Jakub Tarkowski, Piotr Kosiński, Kamil Saran, Karol Grykałowski, Michał Tarkowski, Emil Korecki.

Team Spirit, Pogrom Karmanowice - pauza

NAJSKUTECZNIEJSI
6 goli - Jakub Tarkowski (Dąb)
4 gole - Krystian Bartuzi, Daniel Kowalik (obaj Team Spirit), Mateusz Sowiński (XYZ)
3 gole - Marcin Lewtak (Pogrom), Mirosław Mączka (Dąb)

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
• leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
• bezbolesne, komputerowe znieczulanie
• bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
• ortodoncja
• przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci

Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "Pod Dębami"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl 654734c67a

Co stało się z pieniędzmi zebranymi w kościele na cele dobroczynne?

Poskarżyła się na księdza z ambony

Fot.Anna Sidor

1 maja podczas mszy pożegnalnej ks. Michał Walkowskiego kościół w Grabówkach pękał w szwach. Wierni nawet nie mieścili się w świątyni. Pieniądze na hospicjum były zbierane do puszki i trzech koszyczków. Jednak radni nie są pewni, czy kwota z koszyczków, jaką dopiero po tygodniu odebrali od księdza, jest zgodna z tym, ile faktycznie parafianie do nich wrzucili

Ks. Jerzy Ważny, proboszcz parafii w Wąwolnicy
Nie chciałem, aby oni liczyli te pieniądze jeszcze, kiedy trumna była w kościele. Ja nie dotykałem tych pieniędzy

Anna Sidor, sołtys Grabówek
Widziałam tą sytuację. Ksiądz Ważny kategorycznie zakazał liczenia tych pieniędzy. Podniesionym głosem nakazał schowanie ich do worków i włożenie ich do szafy

Maria Saran, parafianka z Grabówek
Policzyliśmy pieniądze tylko ze słoika. Natomiast co do tacy, przyszło dwóch księży i wypowiedzieli się, że te pieniądze idą do kasy

Anna Antoń, radna parafii w Grabówkach
Ksiądz dziekan bardzo się zdenerwował. Było, że ma dosyć Grabówek, śnią mu się po nocach Grabówki

Parafianka parafii w Grabówkach po niedzielnej mszy opowiedziała parafianom o perturbacjach dotyczących zbiórki na hospicjum, przeprowadzanej podczas mszy pożegnalnej zmarłego proboszcza.

Ksiądz nie chciał kwiatów, prosił o datki na hospicjum

Wszystko zaczęło się pod koniec kwietnia, kiedy zmarł dotychczasowy proboszcz parafii w Grabówkach (gmina Wąwolnica, powiat puławski). Z rodziną zmarłego spotkali się przedstawiciele rady parafialnej.- Zebraliśmy się, aby dowiedzieć się, jaki jest scenariusz tych uroczystości pogrzebowych. Parafianie chcieli, aby pochować księdza w Grabówkach, gdzie żył przez 18 lat. Siostra księdza powiedziała nam, że taka jet wola rodziny i zmarłego brata, żeby pochować księdza w Łęcznej w grobie rodzinnym. Zapoznała nas ze scenariuszem, że będzie nabożeństwo pożegnalne w Grabówkach, a nazajutrz 2 maja odbędzie się pogrzeb w Łęcznej - opowiada parafianka Anna Antoń. To od bliskich księdza radni dowiedzieli się, że jego wolą było, aby osoby, które wezmą udział w jego pogrzebie nie przynosiły wieńców i kwiatów, a pieniądze, jakie mają zamiar na to przeznaczyć przekazały dla hospicjum w Puławach. - Ksiądz Michał był naszym przyjacielem. Ostatnia wola zmarłego jest święta. Ja zajęłam się tym, aby napisać obwieszczenie do ludzi z prośbą księdza i podpisałam się swoim nazwiskiem - wspomina Anna Antoń i dodaje: - Chciałam zająć się tym, aby przywieźć puszki z hospicjum, na co siostra księdza mi odpowiedziała, że puszki już są. W dniu nabożeństwa o godz. 13.00 przywieźliśmy kosz kwiatów do kościoła - 66 róż od parafian - i wtedy dowiedzieliśmy się, że żadnych puszek nie ma. W tej sytuacji, aby zdążyć przed mszą parafianie zajmujący się zbiórką pieniędzy postanowili wykorzystać szklany słój, na którym przykleili kartkę z informacją, że to do niego należy wrzucać datki na hospicjum i ustawili go na stoliku w kruchcie kościoła. 1 maja w tamtejszym kościele została odprawiona msza pożegnalna. W nabożeństwie wzięły udział tłumy wiernych. Świątynia wypełniła się po brzegi. - Dopóki nie było tłoku, to słój - puszka był widoczny. Później w tłumie ta puszka już ginęła. A ponieważ byłam niedaleko, postanowiłam, że zajmę się tą puszką, aby jej nikt nie strącił i żeby wytypowana komisja policzyła pieniądze - opowiada Anna Antoń. Przy trumnie księdza Michała Walkowskiego wartę honorową pełnili miejscowi strażacy. Podczas mszy postanowili zbierać datki również do trzech koszyków. - Ludzie pytali ich, na co zbierają, bo zbierali w mundurach strażackich. Dla hospicjum - odpowiadali. To było przejmujące. Kobieta otwiera portfel, trzyma 10 zł: skoro dla hospicjum wyjmuje i przekazuje 20 zł. To było wzruszające. Ale wszystkim trzeba było wyjaśniać, że to taca dla hospicjum - wspomina Anna Antoń, która na zakończenie nabożeństwa pożegnalnego w Grabówkach zabrała z kruchty słój z datkami do przeliczenia zawartości. - Wieczorem dowiedziałam się, że było w nim 3 tys. 022 zł - opowiada.

Księża zablokowali liczenie pieniędzy

Pieniądze zebrane przez strażaków do koszyków trafiły po mszy do zachrystii. Jednymi z osób oddelegowanych do liczenia datków była pani Maria Saran z mężem. - Mieliśmy wytyczne co do tych pieniędzy, że mają one zostać przeznaczone zgodnie z wolą śp. księdza proboszcza na hospicjum. Policzyliśmy pieniądze tylko ze słoika. Natomiast co do tacy, przyszło dwóch księży i wypowiedzieli się, że te pieniądze idą do kasy. Mąż się sprzeciwił i powiedział - no jak to, przecież my mieliśmy zapowiedziane, że mamy je policzyć i zebrać, bo mają iść na szczytny cel. Księża powiedzieli, że nic podobnego. Te pieniądze idą do kasy - opowiada Maria Saran i dodaje:- Nie wiem, na jaki cel one miały iść, czy na stypę czy do kasy kościelnej. Zostawiliśmy te pieniądze i wyszliśmy. Pani Anna Antoń zdeklarowała się, że będzie chodzić dotąd, aż jej oddadzą te pieniądze. - Po tym, jak trumna z ciałem ks. Michała odjechała do Łęcznej poszłam do zakrystii. Widziałam tę sytuacje, kiedy ksiądz Ważny zganił osobę zawsze liczącą tacę za próbę policzenia pieniędzy. Kategorycznie zakazał liczenia tych pieniędzy. Podniesionym głosem nakazał schowanie ich do worków i włożenie ich do szafy - opowiada Anna Sidor, sołtys Grabówek, która po mszy pożegnalnej 1 maja poszła do zakrystii ustalić kwestię transportu ministrantów na pogrzeb zmarłego księdza do Łęcznej.

Gdzie są pieniądze z tacy?

2 maja w Łęcznej odbył się pogrzeb ks. Michała Walkowskiego. Radni zapewnieni o gotowości dziekana z Wąwolnicy do niesienia im pomocy czekali na rozwój zdarzeń. - W poniedziałek (6 maja - przyp. red.) radni mieli potrzebę spotkania z księdzem dziekanem. Ale nie odbierał telefonów od strażaków i ode mnie też - opowiada Anna Antoń.

Tego samego radni czekali na spotkanie z księdzem po wieczornym nabożeństwie w Grabówkach. Odprawiał je zaprzyjaźniony z parafią ksiądz z Karczmisk.

- Zgromadziliśmy się tuż przed zakończeniem majówki. Ustaliliśmy, że wchodzimy do księdza i pytamy, co z pieniędzmi dla hospicjum. Zanim to zrobiliśmy, ktoś powiedział - zobaczcie ksiądz odjeżdża. Strażacy mieli do niego numer telefonu, ale nie odbierał - wspomina wydarzenia parafianka z Grabówek.

Radni rozważali również wizytę u biskupa. Następnego dnia Anna Antoń udała się na poranną mszę do kościoła w Wąwolnicy, którą koncelebrował ks. Jerzy Ważny.- Pomyślałam za późno, że spotkanie z księdzem dziekanem powinno odbyć się z udziałem większej liczby osób - ma do siebie żal parafianka i dodaje:

- Poprosiłam o rozmowę. Powiedziałam - księże dziekanie, ja oszukałam parafian, ja muszę to sprostować, muszę ich przeprosić, bo nie wszystkie pieniądze są przekazane dla hospicjum. Wygląda na to, że strażacy też okłamali ludzi. Nie myślałam, że przyjmie mnie tak, jak przyjął. Bardzo się zdenerwował. Było, że ma dosyć Grabówek, śnią mu się po nocach Grabówki. Stwierdził, że pieniądze też są potrzebne na inne cele, przecież były wydatki. Ja powiedziałam, że z tymi 3 tysiącami do hospicjum nie pojadę. Na co ksiądz stwierdził, że dołoży mi 1 tys. zł. Odpowiedziałam, że tej kwoty nie przyjmę. Tego samego dnia delegacja radnych postanowiła ponownie spotkać się z księdzem, który odprawiał mszę wieczorową w Grabówkach. - Jak tylko pokazaliśmy się po majówce w drzwiach zakrystii, ksiądz ksiądz z Karczmisk zapytał - „a państwo po tacę?" Bez pytania w jakiej sprawie. Miło zaskoczeni chórem odpowiedzieliśmy, że tak. Przyniósł woreczek z pieniędzmi, powiedział, że się spieszy i poszedł. Niezwłocznie pieniądze zostały policzone -przez 5 - osobową komisję. Było 4 tys. 786 zł - i dodane do tamtych 3 tys. 022 zł. - opowiada Anna Antoń.

Pieniądze w sumie 7 tys. 808 zł zostały wpłacone na konto puławskiego hospicjum. Jednak radni nie są pewni, że to cała kwota zebrana podczas mszy pożegnalnej. Po parafii zaczęły krążyć pogłoski, o tym, co się stało. Dlatego zapadła decyzja, aby powiedzieć o wszystkim publicznie. 2 czerwca po każdej niedzielnej mszy Anna Antoń wystąpiła przed wiernymi parafii w Gabówkach i pokrótce opowiedziała o przebiegu zbiórki na hospicjum, wielkości zebranej sumy i perturbacjach z zebranymi pieniędzmi. - Komisja przystąpiła zaraz po nabożeństwie do liczenia zawartości koszyczków (pieniądze wysypano na stół). Jednak ks. dziekan z Wąwolnicy i ks.z Karczmisk przerwali liczenie i zdecydowali o innym przeznaczeniu zebranych pieniędzy. Trwały więc starania o odzyskanie tej tacy (nie będę dzisiaj przytaczała szczegółów, radni znają cały przebieg) - mówiła do wiernych Anna Antoń.

Ksiądz J. Ważny: Nie dotykałem tych pieniędzy

Zupełnie inaczej sprawę widzi dziekan dekanatu kazimierskiego i proboszcz parafii w Wąwolnicy. - Nie chciałem, aby oni liczyli te pieniądze jeszcze, kiedy trumna była w kościele. Jest na to czas. Radni mają te pieniądze, one zostały wpłacone na hospicjum i bardzo dobrze. Jestem z daleka od tych rzeczy. To brzydko wygląda - tutaj trumna, ludzie, a oni wysypują te pieniądze. Powiedziałem, żeby schowali i schowali je sobie. Ja do nich się nie dotykałem - tłumaczy ks. Jerzy Ważny i dodaje: - To bardzo nieładnie, jakby pieniądze były najważniejsze, a nie godny pochówek księdza, który zasłużył na godny pochówek.

Marta Pietroń

eprasa.pl 654734c67a

Pierwsza przegrana Siwca

Stanę na głowie, by wrócić na zwycięski szlak

W miniony piątek Łukasz Siwiec walczył podczas Armia Fight Night 6 w Radomiu. Puławianin doznał pierwszej porażki w zawodowej „klatce". W kategorii półśredniej uległ Tymoteuszowi Łopaczykowi, który kopnięciami w głowę zakończył walkę.

Łukasz Siwiec musiał uznać wyższość Tymoteusza Łopaczyka (fot. Armia Fight Night)

Żyjesz?
- Żyję. Mam się dobrze.

Dlaczego przegrałeś?
- Walka przebiegała po mojej myśli, dopóki wykonywałem założenia i słuchałem narożnika. Głupie błędy, typu kopnięcia na głowę przy takich warunkach podłoża skutkowały poślizgnięciem. Od tego momentu zaczęły się problemy. Trenerzy krzyczeli, dawali rady, z których jeśli tylko bym skorzystał, jestem pewien, że postawiłbym znacznie większe warunki świetnie przygotowanemu Tymoteuszowi Łopaczykowi.

Do pewnego momentu było dobrze...
- W jednej chwili spuchłem i przyjąłem narzucone warunki mojego przeciwnika i to on zaczął mnie szachować. Walka z kimś z odwrotnej pozycji różni się nieco od normalnego położenia. Gdy przyszedł kryzys, zostałem zamknięty na jego mocniejszą lewą rękę. Narożnik krzyczał z całych sił, wszystko słyszałem, jednak robiłem błędy, za które zapłaciłem w trzeciej rundzie. Dziękuję wszystkim za wspaniałą atmosferę, doping i siłę, jaką od Was dostałem podczas walki. Nie zawsze serce wystarczy, by wygrać. Dla takich kibiców warto się poświęcać i podejmować kolejne wyzwania. W Radomiu coś nie zagrało, ale obiecuję, że stanę na głowie, by szybko wrócić na zwycięski szlak.

Uda się?
- MMA to ciężki kawałek chleba. W każdej minucie walki szala zwycięstwa może przeważyć się z jednej strony na drugą, a do klatki wchodzą tylko twardzi zawodnicy i każdy chce wygrać. Gdy drzwi się zamykają, rozpoczyna się walka i nikt nie jest w stanie przewidzieć, co się za chwilę może stać. Trenerzy przygotowywali mnie na każdą możliwa sytuacje i w każdej takiej się znalazłem. Mój błąd był taki, że w pewnej chwili przestałem ich słuchać. Tymoteusz szybko to wykorzystał i do końca walki konsekwentnie robił to, co planował. Narożnik widzi dużo więcej z boku niż zawodnik sam w środku. Wiele rzeczy, które wydawały się dobre dla mnie w tamtej chwili, były zupełnie bez sensu. Coś nie zagrało, to nie był mój dzień.

Kiedy wrócisz?
- Przegrałem, ale nie wstydzę się tego. Fakt, porażka boli, nie ma co ukrywać. Wygrywasz albo się uczysz. Przegrana uczy więcej niż wygrana i motywuje do dalszego rozwoju, a także pracy nad sobą. Wrócę na matę, gdy będzie to możliwe i zapierdzielam dalej.

M.P.

Zorganizowali i wygrali

Drużynę TKKF Chemik reprezentowali: Ryszard Lisowski, Stanisław Mróz, Witold Taracha, Grzegorz Krawczyk, Bogdan Stachyra, Damian Woźniak, Mikołaj Żuber, Michał Filipowski, Tomasz Sikora, Jakub Zieniuk, Adam Mróz, Rafał Mróz

Grupę Azoty Puławy reprezentowali: Roman Przychodzień, Sławomir Radzikowski, Maciej Pięta, Marcin Kowalik, Mateusz Kamola, Radosław Kuna, Wojciech Kotowski, Mateusz Piwoński, Mateusz Antoniak, Łukasz Kosmowski, Łukasz Giza, Maciej Kałaska

Na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej odbył się turniej piłki nożnej o puchar prezesa Grupy Azoty Puławy zorganizowany przez GA Puławy przy współpracy Ogniska TKKF Chemik. W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów, które mierzyły się systemem „każdy z każdym".

Po ostatnim spotkaniu okazało się, że Grupa Azoty Puławy okazała się najlepsza. Wicemistrzostwo zgarnęła ekipa z Polic, a trzecie z Kędzierzyna. Poza podium uplasował się TKKF Chemik, na piątym miejscu skończyła walkę reprezentacja Siarkopolu, a stawkę zamknęli tarnowianie.

Zespoły oraz zawodników udekorowano pamiątkowymi pucharami oraz statuetkami wręczanymi przez: prezesa zarządu GA Puławy - Krzysztofa Bednarza. Po zakończeniu zmagań sportowych uczestnicy przenieśli się do ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego na Wólce Profeckiej na piknik z okazji Dnia Chemika, gdzie wszyscy uczestnicy turnieju oraz zaproszeni goście spędzili sobotni wieczór w miłej i przyjaznej atmosferze.

Roman Przychodzień z pucharem najlepszych, który odebrał z rąk Krzysztofa Bednarza

Mateusz Kamola z Puław został najlepszym strzelcem turnieju

WYNIKI SPOTKAŃ
Tarnów - Puławy 0:3, Chemik - Siarkopol 2:2, Police - Kędzierzyn 3:0, Tarnów - Siarkopol 0:3, Puławy - Police 2:0, Chemik - Kędzierzyn 2:4, Tarnów - Chemik 0:3, Siarkopol - Puławy 1:2, Police - Siarkopol 2:1, Kędzierzyn - Tarnów 3:0, Chemik - Police 1:2, Puławy - Kędzierzyn 3:0, Chemik - Puławy 1:1, Siarkopol - Kędzierzyn 0:2, Tarnów - Police 0:3.

M.P.

eprasa.pl 654734c67a

Puławiak przed Wisłą i Orłami

Puławiak Puławy

Wisła Puławy

Orły Kazimierz

Żyrzyniak Żyrzyn

Wawel Wąwolnica

Izabela Puławy

Garbarnia Kurów

Serokomla Janowiec

KS Drzewce

Powiślak Końskowola

Hetman Gołąb

12 zespołów złożonych z zawodników urodzonych w 2009 roku i młodszych wzięło udział w III edycji Akademii Sportu Grupy Azoty Puławy S.A. Najlepszy okazał się Puławiak Puławy. W rywalizacji wzięły kluby, które są członkami Akademii Sportu.

WYNIKI GR. A
Wisła - Wilki 2:1, Wisła - Żyrzyniak 4:0, Wisła - Garbarnia 8:0, Wilki - Żyrzyniak 1:2, Wilki - Garbarnia 2:3, Żyrzyniak - Garbarnia 2:2.

WYNIKI GR. B
Hetman - Wawel 0:3, Hetman - Orły 2:4, Hetman - KS Drzewce 0:0, Wawel - Orły 1:3, Wawel - KS Drzewce 4:1, Orły - KS Drzewce 2:2.

WYNIKI GR. C
Puławiak - Serokomla 7:0, Puławiak - Powiślak 8:0, Puławiak - Izabela 10:2, Serokomla - Powiślak 3:2, Serokomla - Izabela 3:3, Powiślak - Izabela 0:2.

MECZE O MIEJSCA 1-3
Wisła - Orły 5:2, Wisła - Puławiak 0:3, Orły - Puławiak 0:2.

MECZE O MIEJSCA 4-6
Żyrzyniak - Wawel 2:1, Żyrzyniak - Izabela 1:0, Wawel - Izabela 5:0.

MECZE O MIEJSCA 7-9
Garbarnia - KS Drzewce 1:0, Garbarnia - Serokomla 3:2, KS Drzewce - Serokomla 2:2.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Puławiak Puławy
2. Wisła Puławy
3. Orły Kazimierz
4. Żyrzyniak Żyrzyn
5. Wawel Wąwolnica
6. Izabela Puławy
7. Garbarnia Kurów
8. Serokomla Janowiec
9. KS Drzewce
10-12. Powiślak Końskowola, Wilki Wilków, Hetman Gołąb

Wyróżnienie

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych. Stanisław Sobania z Puławiaka został królem strzelców, strzelając siedem goli. Najlepszą bramkarką zmagań została uznana Katarzyna Piątek z drużyny Wilki Wilków, zaś najlepszym zawodnikiem turnieju został obwołany Marcin Budniak z Serokomli Janowiec.

M.P.

REDAKTOR MA GŁOS

Mateusz Połynka
„Wspólnota"

Każdy wie i czuje, że jest gorąco. Zmagania młodych piłkarzy i piłkarek odbyły się na boisku ze sztuczną nawierzchnią stadionu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach. Przyjechałem zrobić pamiątkowe zdjęcia dzieciakom. Nie dało się wytrzymać kilkudziesięciu minut. Paliło od sztucznej nawierzchni. Nie chciałbym się znaleźć w skórze dzieci, które przez kilka godzin biegały po boisku. Obok jest piękna murawa. Wisła Puławy zakończyła już ligę. Boisko stoi puste. Czy 9-, 10-latkowie zniszczyliby boisko? A może to muzeum, które tylko można zwiedzać, broń Boże nie wchodzić? Wielu rodziców i trenerów miało podobne zdanie i prosili mnie o głos narodu moimi ustami

eprasa.pl 654734c67a

PIŁKA NOŻNA Wawel jako jedyny pokonał mistrza i wicemistrza Klasy A

Żyrzyniak pożegnał „Gusię”

Orły mają nadzieję na utrzymanie. Żyrzyniak wywalczył trzecie miejsce, zaś zespół z Wąwolnicy zakończył zmagania tuż poza podium. Garbarnia uległa Wilkom. Kolejne rozgrywki przeszły do historii.

Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie pracy „Gusi” w Żyrzyniaku. W meczu towarzyskim 42-latek pokazał niemałe umiejętności. Tylko w pierwszej połowie zdobył dwa gole

Coś się kończy, coś zaczyna

W Żyrzynie zawód. Żyrzyniak dostanie trzy punkty bez walki, ale nie tego chcieli piłkarze, zarząd oraz kibice.

Spotkanie z Błękitnymi miało być świętem. Od pierwszej minuty miał wystąpić Sebastian Kozdrój, który przenosi się do Ruchu Ryki. Został zgłoszony do rozgrywek i miał wyprowadzić zespół na boisku. Niestety, ekipa z Dysu nie dotarła na mecz.

Zamiast walki o punkty było oficjalne pożegnanie przez prezesa Zbigniewa Kowalczyka, członków zarządu oraz jego podopiecznych. Popularny „Gusia” prowadził zespół z Żyrzyna przez trzy i pół roku. W pierwszej rundzie zdołał pomóc uratować Klasę A, a w kolejnych trzech sezonach zespół piął się w tabeli. Później drużyna została podzielona na dwie ekipy i odbył się mecz towarzyski. W następnym numerze zaprezentujemy wywiad z Sebastianem Kozdrójem.

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - BŁĘKITNI DYS 3:0

Walkower. Goście nie dotarli na mecz.

Nadzieja umiera ostatnia

Gracze Orłów wygrali trzeci mecz z rzędu i na finiszu wyprzedzili KS Ciecierzyn.

- Nadzieja umiera ostatnia. Dobrze, że nie zajęliśmy ostatniego miejsca. Może któryś zespół się wycofa i wtedy my wskoczymy na ich miejsce. Jeśli tak nie będzie to trudno. Będziemy chcieli po roku wrócić do Klasy A - mówi Marcin Lewtak.

Jego zespół prowadził 2:0 z KS-em Górą Puławską po premierowym golu w seniorach 19-letniego Karola Borowskiego i żywej legendy Orłów - Damiana Mirońskiego. Wystarczyła chwila i goście wyrównali za sprawą Pawła Czekaja i Mariusza Moniuszko. - Dobrze, że „Dymek” zdecydował się na strzał z 25 metrów i trafił w okno, a skończył Dawid Matyjaszek po długim rogu. Cieszy zwycięstwo i czekamy - dodaje.

Niepocieszony był Kamil Trochym. - Po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić 4:1, lecz nie wykorzystaliśmy okazji. Gospodarze wykorzystali co mieli. Gratuluję im zwycięstwa i życzę powrotu do Klasy A - dodaje trener KS-u Góra Puławska.

ORŁY KAZIMIERZ - KS GÓRA PUŁAWSKA 4:2 (0:0)

Bramki: Borowski 65`, Mironski 68`, 78`, Matyjaszek 83` - Czekaj 70`, Moniuszko 75`.
Orły: Lis - Żybura, Berliński (58` T. Bulzacki), J. Maciąg, Błaziak, Zyska, Matyjaszek, Nachowicz, Borowski, Zawiślak, Mironski.
KS Góra Puł.: Guzek - Kurpiński, Ł. Cybula (84` J. Bonecki), Wichrowski, Cyman, Moniuszko, G. Cybula, G. Kułagowski (65` Woźniak), M. Bonecki, Czekaj, K. Urbanowicz (55` Korczak).

Skończyli jak zaczęli

Rundę wiosenną piłkarze i kibice Wawelu zapamiętają na długo. Zespół Michała Pyśniaka w pierwszym spotkaniu w 2019 roku pokonał Garbarnię, zaś w ostatnim KS Drzewce.

Goście dwukrotnie prowadzili. Na gola Marcina Paprockiego, który z 35 trafieniami został królem strzelców odpowiedział Piotr Mrozek, strzelając po krótkim słupku i asyście Damiana Rukasza lewą stroną. Tuż po przerwie „Łysego” pokonał „Kaktus”. Wyrównał Michał Krajewski, który huknął w samo okienko z 28 metrów. Znakomitą część sezonu zakończył Damian Dęga po rzucie karnym na Adamie Skulimowskim.

- Spotkanie mogło się podobać. Derby obejrzało zapewne ponad trzysta osób. KS przyjechał śrubować ilość goli strzelonych w jednym sezonie, a tu klops. Zwyciężyliśmy po raz 13 w rozgrywkach. Cieszę się, że potrafiliśmy się podnieść i to dwukrotnie. Pokazaliśmy, że mamy charakter, a w końcówce mogliśmy cieszyć się z kolejnych goli. Mrozek miał wyborną okazję, a Maciej Gajkoś obił poprzeczkę - mówi Michał Pyśniak, opiekun Wawelu.

- Dwa razy trafiliśmy po kontrach. Damian Kopeć podawał do Marcina, a po przerwie Grzesiek Żak, który kiedyś grał w Wawelu. Wygrała drużyna, która bardziej chciała. Moi zawodnicy myśleli, że na stojaka da się triumfować. Nawet w Klasie A trzeba podeprzeć to wolą walki, ambicją. Zależało mi, by w derbach triumfować, lecz to było pobożne życzenie - dodaje Dariusz Gajda, opiekun KS-u.

WAWEL WĄWOLNICA - KS DRZEWCE 3:2 (1:1)

Bramki: Mrozek 13`, M. Krajewski 60`, Dęga 79` (k) - Paprocki 3`, 46`.
Wawel: Pyśniak - Raczyński, Marcin Gajkoś, S. Rukasz (46` Dęga), Stasiak, Kruk, Siwiec, Skulimowski (87` Banaszek), D. Rukasz (74` Maciej Gajkoś), Mrozek, Banaszkiewicz (46` Krajewski).
KS Drzewce: Guzek - Kuzioła, Plewiński, Żak, M. Kozak (46` Karolik), Banach (46` Knap), Cieniuszek (60` Muszyński), Gawidziel, Paprocki, T. Panasiewicz, D. Kopeć.

Sebastian Kozdrój otrzymał klubową koszulkę, szalik, czapkę oraz zdjęcie swoich już byłych podopiecznych

Nic się nie stało

Garbarnia poniosła drugą porażkę w sezonie. Zespół Roberta Mirosława uległ w Wilkowie.

Bohaterem gospodarzy był Mateusz Marcinkowski, który ustrzelił hat-tricka w starciu ze świeżo upieczoną drużyną, która w przyszłym sezonie będzie grała w Klasie Okręgowej. Trzy punkty dla miejscowych zapewnił Jakub Pawłowski, trafiając w doliczonym czasie gry. Ozdobą meczu był gol Karola Głowackiego, który huknął nie do obrony z 30 metrów.

Kurowianie zagrali w mocno eksperymentalnym składzie. Wolne dostali: Paweł Stasiak, Igor Promis czy Paweł Wolszczak. - Daliśmy więcej minut osobom, które w sezonie grały mniej. Mecz potraktowaliśmy mocno wakacyjnie - mówi Tomasz Góral, kierownik Garbarni.

Najwięcej problemów obrońcom robił Mateusz Marcinkowski. - W pierwszej połowie mieliśmy swoje sytuacje. Przykładowo Mateusz Bieniek trafił w spojenie. Zmiany w przerwie i ofensywne nastawienie od początku drugiej połowy rozruszały zespół Garbarni, jednak niewykorzystane szanse się zemściły i chociaż po udanym pościgu z 2:0 dla Wilków, zrobiło się 2:3, to końcówka należała do Wilków. Po meczu gospodarze zaprosili nas na grilla i pogratulowali nam awansu - mówi Piotr Siczek, kibic kurowian.

WILKI WILKÓW - GARBARNIA KURÓW 4:3 (2:0)

Bramki: Marcinkowski 25`, 34`, 82`, Pawłowski 90+2` - Głowacki 51` S. Zlot 74`, M. Zlot 81`.
Garbarnia: Baran - Gotowała, Sieklicki, S. Zlot, Łubek (46` Kusyk), Michalski, Głowacki, M. Zlot, Dziak (49` K. Rukasz), Bieniek, Wiejak (46` Stelmach).

M.P.

KLASA A

WYNIKI 26. KOLEJKI
Orły - KS Góra Puł. 4:2
Wawel - KS Drzewce 3:2
Żyrzyniak - Błękitni 3:0 (wo)
Wilki - Garbarnia 4:3
Michów - Hetman 3:1
Amator - Gabaryty 3:2
Wodniak - Ciecierzyn 2:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Garbarnia Kurów	26	70	97:19
2.	KS Drzewce	26	63	121:39
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	26	47	59:31
4.	Wawel Wąwolnica	26	44	56:41
5.	Amator Rososz-Leop.	26	43	63:54
6.	Wilki Wilków	26	39	46:63
7.	Hetman Gołąb	26	35	57:54
8.	Gabaryty Dęblin	26	31	47:66
9.	GLKS Michów	26	29	54:69
10	Wodniak Piotrawin	26	29	31:65
11	Błękitni Dys	26	28	31:60
12	KS Góra Puławska	26	25	38:52
13	Orły Kazimierz	26	20	45:80
14	KS Ciecierzyn	26	18	37:89

Piłkarze Klasy A zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansowała Garbarnia Kurów. Do Klasy B spadły: Orły Kazimierz oraz KS Ciecierzyn.

M.P.

KLASA B

WYNIKI 26. KOLEJKI
Zawisza - Powiślak II 3:2
Garbarnia II - Abramów 3:2
Legion - Serokomla 0:4
Draco - Leokadiów 5:1
Poraj - Stal II 0:3
Dąbrowiak - Jaworz. 2:2
Cisy - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Draco Kowala	24	53	78:44
2.	Powiślak II	24	51	78:35
3.	Cisy Nałęczów	24	50	63:28
4.	Zawisza Garbów	24	47	67:35
5.	GKS Abramów	24	43	49:34
6.	SKS Leokadiów	24	39	56:46
7.	Legion Tomaszowice	24	37	65:46
8	Serokomla Janowiec	24	37	45:41
9	Stal II Poniatowa	24	33	58:53
10	Garbarnia II Kurów	24	26	34:54
11	Poraj Kraczewice	24	20	31:70
12	Jaworzanka Rogów	24	13	24:82
13	Dąbrowiak Dąbrowa	24	4	20:100

Piłkarze Klasy B zakończyli zmagania w tym sezonie. Mistrzostwo wywalczył Draco Kowala i awansował do Klasy A.

M.P.

17 razy na podium

W Warce odbyły się zawody pływackie, w których wystartowała reprezentacja Trójki Puławy. Zmagania zakończyły się ich sukcesem.

11 pływaków w sumie wywalczyło 17 medali (trzy złote, dziewięć srebrnych oraz pięć brązowych). Na podium wchodzili: Adam Gawełko, Igor Ciurkowski, Zuzanna Gawełko, Kacper Pykacz, Szymon Lassak, Zuzanna Przybylska, Aleks Iwan, Tymoteusz Bielawski, Magdalena Jarosińska, Weronika Musiatowicz. Najmłodsza zawodniczka w stawce Oliwia Musiatowicz wywalczyła ósme i jedenaste miejsce, a przy okazji ustalając rekordy życiowe.

Zawodnikom kibicowali wszyscy rodzice wraz z trenerem Tomaszem Bielawskim, a po zawodach na miejscu w Warce integrowali się, między innymi przy wspólnym wieczornym ognisku, a rano na spływie kajakowym.

M.P.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Trójki Puławy

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 654734c67a

Jak co roku festiwal podziwiało mnóstwo widzów

Zatańczyli na ludową nutę

Na scenie swoje umiejętności wokalne i taneczne prezentował Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle` z Puław

Zachwyt wśród publiczności wzbudził repertuar przygotowany przez ukraiński zespół „Kralicki"

Kolejna edycja Międzynarodowego Festiwalu Tańców „Godel" już za nami. Na plenerowych scenach swoje umiejętności prezentowały polskie i zagraniczne zespoły ludowe.

Festiwal gościł w trzech gminach

Występy zespołów z Ukrainy, Białorusi oraz z Polski mogli obejrzeć mieszkańcy powiatu puławskiego w ramach Międzynarodowego Festiwalu Tańców „Godel 2019". Pogoda dopisała i wiele osób skusiło się, aby pooglądać ludowe występy. Na scenie nie zabrakło również lokalnych artystów na czele z Zespołem Pieśni i Tańca „Powiśle" z Puław. W tegorocznej edycji tancerze swoje umiejętności prezentowali m. in. na scenach plenerowych w Kazimierzu Dolnym, Janowcu i Baranowie.

Tańczyły zespoły i widzowie

W Baranowie na początku na scenie swój repertuar zaprezentowali najmłodsi mieszkańcy gminy oraz zespoły lokalne. Później na scenę wkroczyły zespoły z Ukrainy m. in.: „ Kralicki"i „Melodist" oraz zaproszeni goście z innych miast.

Panie Danuta i Józefa, mieszkanki Puław
Jest bardzo miło i wszystko nam się podoba. Przyjechałyśmy specjalnie, by podziwiać występ naszego wnusia, który tańczy w Powiślu

Dnia następnego w Janowcu można było podziwiać jeszcze szerszą gamę ludowych wykonawców. Dla zgromadzonych gości tańczyli i śpiewali m. in. : Zespół Folklorystyczny „Kolibry" z Nieświeża na Białorusi, Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Rzeszowskiej „Połoniny", Zespół Pieśni Tańca „Wesołe Huculęta" z Ukrainy, Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego „Warszawianka" .

Monika Głos-Oszatowska

Zespół „Melodist" przed baranowską publicznością zaprezentował ukraińskie tańce ludowe

Pani Jadwiga
mieszkanka Michowa

Cały festyn mi się bardzo podoba. Wszyscy pięknie wyglądają. Podobają mi się śpiewy, stroje. Ten rodzaj muzyki jest mi szczególnie bliski, bo sama należę do zespołu ludowego

Pani Czesława
mieszkanka Michowa

Wszystkie występy są na wysokim poziomie i bardzo mi się podobają. Cieszę się, że zdecydowałam się odwiedzić dzisiaj Baranów

Lekcja zumby na Placu Chopina w Puławach

Od najmłodszych po najstarszych. Miejskie Przedszkole nr 13 zorganizowało Festiwal Tańca i Rodziny, gdzie około 300 osób zatańczyło zumbę na Placu Chopina. Nie zabrakło również gier i zabaw dla przedszkolaków.

W wydarzeniu wzięły udział MP nr 2,5,7,8,18, Chatka Puchatka, Publiczne Przedszkole Integracyjne, a także Szkoła Podstawowa nr 6 oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2. Uczestnicy pod okiem Patryka Gniejdziejko zatańczyli zumbę do kilku utwór muzycznych. Dzieciaki i dorośli doskonale się bawili przy dźwiękach popularnej muzyki. Tego dnia wszyscy postawili na dobrą zabawę.

- Dzieci bardzo lubią ruch, dynamikę i dobrą zabawę. W sposób naturalny poruszały się przy muzyce. Z zaciekawieniem słuchały instruktażu prowadzącego Patryka Gniedziejko. Ponadto okazało się, że wśród dzieci przedszkolnych mamy wschodzącą gwiazdę sceny tanecznej, która podbiła serca osób będących na Placu Chopina Agatka z MP nr 7. Dzieci były bardzo zadowolone z możliwości wspólnej zabawy, jak również z niespodzianek, które czekały na nie w zacienieniu drzew - ocenia Justyna Jeżak, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 13. Dla dzieci przygotowano także atrakcje w postaci dmuchanej zjeżdżalni czy stoiska zabawowe z Klanzą.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

W słoneczny poranek przedszkolaki zatańczyły na Placu Chopina zumbę do największych hitów

Justyna Jeżak
dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 13 w Puławach

Dziękuję w imieniu swoim i współorganizatorów za wspólną zabawę, wszystkim osobom, które spędziły z nami dzień oraz wszystkich partnerom wydarzenia i sponsorom. Do zobaczenia za rok

eprasa.pl 654734c67a

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Wspólnota na planie „W rytmie serca"

Kazimierz i mieszkańcy powiatu znów grają w serialu

Na planie przewinęło się mnóstwo gwiazd, a kolejne wciąż dołączają do obsady. W ubiegłym tygodniu kręcono sceny do nowego sezonu, a jako statyści znów pojawią się mieszkańcy Kazimierza i naszego powiatu.

Kazimierz sławny na całą Polskę

Pierwszy odcinek „W rytmie serca" został wyemitowany 10 września 2017 r. na antenie telewizji Polsat. Akcja dzieje się w Kazimierzu Dolnym, a jego głównym bohaterem jest chirurg Adam Żmuda, który w wyniku konfliktu z szefem lekarz jest zmuszony do odejścia z pracy w renomowanym szpitalu i postanawia dołączyć do Lekarzy bez Granic w Afryce. Przed samym wyjazdem Żmuda odwiedza Kazimierz, gdzie wychodzą na jaw skrywane sekrety. Każdy z odcinków opowiada dwie odrębne historie, w które uwikłani są medycy, często, wspierani przez lokalną policję.

Na planie zdjęciowym upał

Zdjęcia do nowych odcinków powstają w różnych częściach miasteczka. Jednym z nich był Rynek, gdzie statyści przez cały dzień pomagali produkcji. Do Kazimierza Dolnego przyjechały osoby z Puław, Nałęczowa, Zwolenia czy Radomia. Dla niektórych była to okazja, aby po raz pierwszy zaprezentować się przed kamerą. Na planie udało się nam porozmawiać z aktorami serialu. Magdalena Kumorek przyznaje, że granie w upalne dni nie jest prostą sprawą.

- To prawda przy pogodzie nie jest łatwo, ale ja już mam różne doświadczenia zawodowe w różnych temperaturach. Często się zastanawiam, czy gorzej się pracuje jak jest gorąco czy gorzej się pracuje jak jest bardzo zimno. Jesteśmy ubrani tak, żeby wyglądać dobrze, a nie żeby nam było ciepło. Gram Agnieszkę - siostrę głównego bohatera granego przez Mateusza Damięckiego. Nie mogę zdradzić, co mnie czeka w tym sezonie. Pojawią się nowe perypetie, zawirowania, a także część kontynuacji wątków, które były w poprzednich sezonach - mówiła aktorka.

Do obsady dołączył Arkadiusz Smoleński, aktor, który od piątego sezonu wcieli się w postać Seby, lokalnego policjanta. Mężczyzna w rozmowie bardzo ciepło wypowiada się o miejscu pracy.

- Kazimierz jest przeuroczym miastem, które ma to swoje charakterystyczne tempo. Pracuje się świetnie, jest przede wszystkim super ekipa. Mam wspaniałego partnera Darka Toczka, z którym pracuje się świetnie i jest to wielka wartość dla aktora, bo partner to jest podstawa. Bywałem w Kazimierzu Dolnym kilkukrotnie. Miasteczko jest przepiękne o każdej porze roku, więc zawsze uwielbiam tu wracać. Przyjeżdżałem tu ze swoją dziewczyną i tutaj sobie spacerowaliśmy, żeby odpocząć - opowiadał „Wspólnocie" Smoleński, który trochę wspomniał o swojej postaci.

- Policjant Seba jest na zastępstwie, zostaje zesłany do Kazimierza. Miał aspiracje na większe miasto, ale trafił tutaj i odkrywa Kazimierz. Zastanawia się nad tym, jak tutaj funkcjonować w tak małym miasteczku, na tak małym posterunku. Ma trochę inne metody, niż jego partner i na początku wydaje mu się, że to jest jedna wielka katastrofa, a już za chwilę okazuje się, że się świetnie uzupełniają. To będzie bardzo ciekawy wątek. Zapraszam serdecznie wszystkich.

Nowe odcinki piątego sezonu pojawią się już we wrześniu.

Dominik Kęsik

Fot. Dominik Kęsik

Już po raz kolejny statyści pojawili się na Rynku w Kazimierzu Dolnym, gdzie kręcono nowe odcinki do serialu „W rytmie serca". Efekty pracy będzie można ocenić we wrześniu

Kamil Czapla oraz Katarzyna Siudym

- To nie jest mój pierwszy raz, ponieważ wcześniej jeszcze byłem w ubiegłym sezonie w październiku. Atmosfera jest bardzo fajna, ekipa filmowa jest przesympatyczna. Przychodzę sobie tutaj dla rozrywki, a nie dla pieniędzy. Pracujemy od 10 do 12 godzin. Gdy jest upał, to ciężko się pracuje - mówił Kamil
- Na planie jest super. Mamy kontakt z aktorami, dzięki czemu możemy spędzić czas Dla mnie to ciekawe doświadczenie, jeżeli ktoś się interesuję aktorstwem, to powinien spróbować zagrać - dodaje Kasia

Blanka Grodzicka

Mamy bardzo dużo pracy, wszystko trwa długo. Mieliśmy do nagrania 12 scen, ale wszyscy daliśmy radę. Jestem tu statystką po raz pierwszy. Wcieliłam się w postać przechodnia, jeszcze wcześniej byłam fanką czy kelnerką. Na nagranie sceny potrzebujemy około godziny. Rozmawiamy ze wszystkimi aktorami i super się dogadujemy

Marlena Owczarek

Pracuje mi się tu wspaniale, są przesympatyczni ludzi, a także miła atmosfera. Na planie występuję już od drugiego sezonu. Głównie występuję tu jako statystka, ale też miałam w serialu małą rolę drugoplanową

Igor Sydov
social-media

Przez kilka dni mieliśmy mnóstwo osób, które nam statystowały. Tutaj pracuje się nam bardzo przyjemnie. Mieszkańcy Kazimierza Dolnego, Puław czy Lublina są sympatyczni. Aktorzy bardzo ciepło wspominają pracę tutaj. Jesteśmy tutaj zawsze bardzo miło ugoszczeni przez wszystkich

Arkadiusz Smoleński
aktor

Kazimierz jest przeuroczym miastem, które ma to swoje charakterystyczne tempo. Pracuje się świetnie, jest przede wszystkim super ekipa. Bywałem w Kazimierzu Dolnym kilkukrotnie. Miasteczko jest przepiękne o każdej porze roku, więc zawsze uwielbiam tu wracać

Nie ma chętnych na skarbnika w Janowcu?

Po odejściu poprzedniej skarbniczki władze gminy ogłosiły konkurs na jej następcę. Jednak postępowanie najprawdopodobniej zostanie unieważnione.

Jan Gędek
wójt gminy Janowiec

Konkurs został tak sformalizowany, że mam prawo go unieważnić bez podania przyczyny na dowolnym etapie jego trwania

Poprzednia skarbniczka sama zrezygnowała z pracy. Anna Bąkała była skarbnikiem gminy od sierpnia 2015 roku. Rezygnację złożyła pod koniec ubiegłego roku, a uchwałę w sprawie jej odwołania radni podjęli na piątej sesji 30 stycznia. Formalnie finansami samorządu zajmowała się do końca kwietnia. Jej obowiązki do czasu znalezienia następcy przejęła upoważniona przez wójta osoba. Tymczasem urząd ogłosił konkurs. Idealny kandydat powinien spełnić szereg wymogów, m.in. mieć wyższe ekonomiczne wykształcenie i co najmniej 3-letnie doświadczenie w księgowości, a w przypadku osób, które ukończyły szkołę średnią, policealną lub pomaturalną o profilu ekonomicznym - co najmniej 6-letnie doświadczenie zawodowe. Ważne jest również posiadanie aktualnego wpisu do rejestr biegłych rewidendów, brak konfliktów z prawem i znajomość przepisów prawnych m.in. z zakresu finansów publicznych czy rachunkowości. Urząd czekał na aplikacje do ubiegłego piątku (14 czerwca). Kiedy w czwartkowe popołudnie rozmawialiśmy z zastępcą wójta Janowca poinformował nas, że dotąd nie zgłosił się ani jeden kandydat. Podkreślał jednocześnie, że czasem chętni składają dokumenty w ostatniej chwili. Kiedy z kolei zatelefonowaliśmy następnego dnia z pytaniem o liczbę zainteresowanych stanowiskiem, wójt nie udzielił nam takiej informacji. - Prawdopodobnie konkurs zostanie unieważniony - tłumaczy Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i dodaje:

- Konkurs został tak sformalizowany, że mam prawo go unieważnić bez podania przyczyny na dowolnym etapie jego trwania.

Czy to oznacza, że cała procedura zostanie uruchomiona od nowa? - dopytujemy. - Niekonieczne. Przy wyborze skarbnika konkurs nie jest obligatoryjny - wyjaśnia wójt Janowca.

Jak tłumaczy Jan Gędek ma również możliwość wskazania osoby, która jego zdaniem posiada odpowiednie kompetencje, aby piastować funkcję szefa gminnej kasy.

- Przedstawić ją radzie. Jeżeli rada ją zaakceptuje i powoła, wtedy temat skarbnika będziemy mogli uznać za zamknięty - precyzuje wójt.

Marta Pietroń

eprasa.pl 654734c67a

Sukces Krzysztofa Golucha z Pogonowa

Kiedy piszę jestem w świecie moich

Jeśli debiutować na rynku to tylko w stylu Krzysztofa Golucha. Jego powieść „Czerwona Zemsta" zniknęła z księgarni w ciągu kilku godzin.

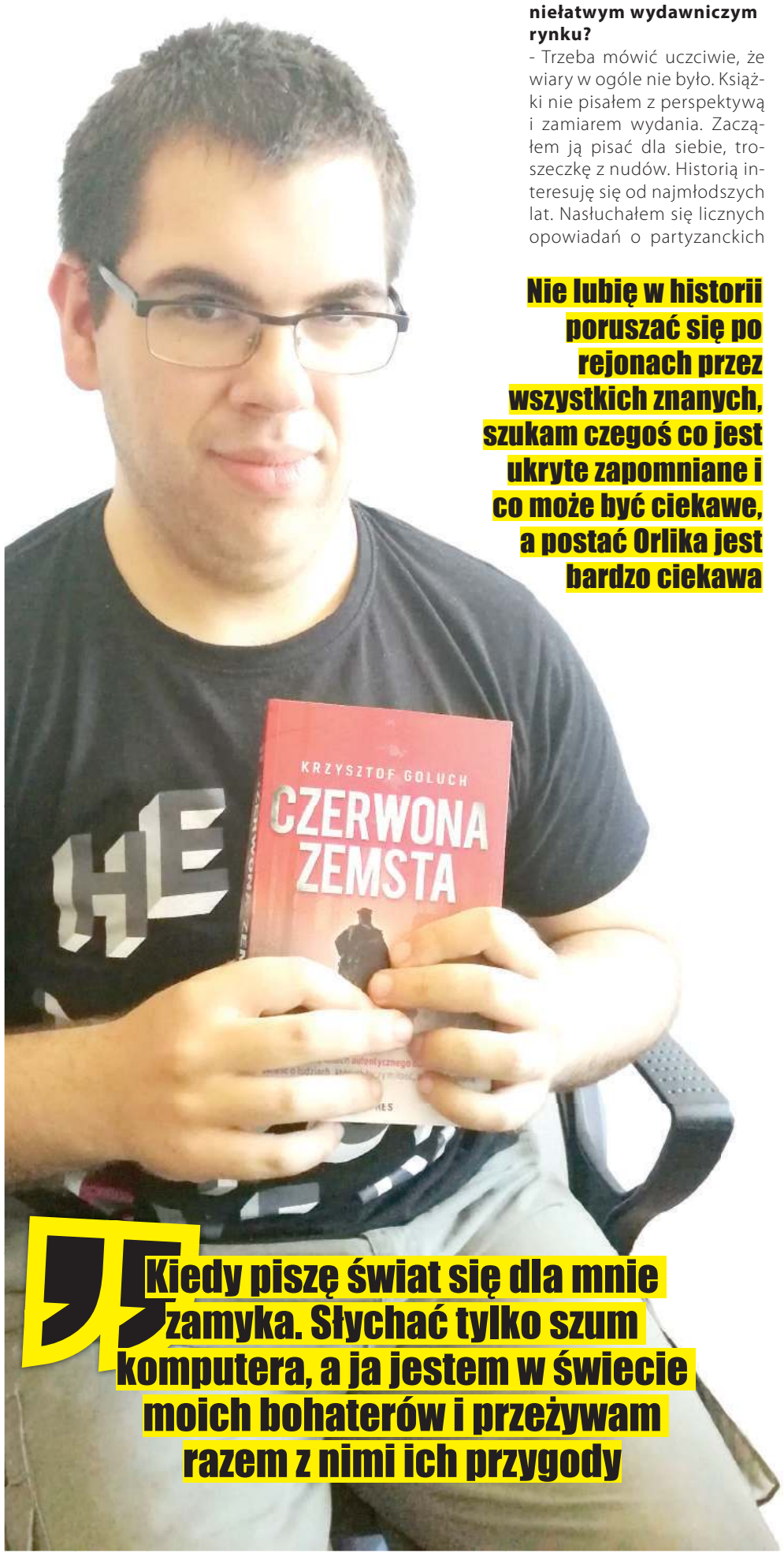

Na pisanie „Czerwonej Zemsty" Krzysztof Goluch poświęcił 3 lata. Jednak jak sam podkreśla zainteresowanie, jakie wzbudziła wśród czytelników jego książka przerosło jego najśmielsze oczekiwania

Kiedy piszę świat się dla mnie zamyka. Słychać tylko szum komputera, a ja jestem w świecie moich bohaterów i przeżywam razem z nimi ich przygody

Panie Krzysztofie jest pan młodym człowiekiem, a ma pan już na swoim koncie udany debiut literacki, którego mógłby panu pozazdrościć nie jeden pisarz. Proszę opowiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach postanowił pan rozpocząć swoją pisarską drogę oraz skąd miał Pan w sobie tyle wiary w to, że uda się zaistnieć na niełatwym wydawniczym rynku?

- Trzeba mówić uczciwie, że wiary w ogóle nie było. Książki nie pisałem z perspektywą i zamiarem wydania. Zacząłem ją pisać dla siebie, troszeczkę z nudów. Historią interesuję się od najmłodszych lat. Nasłuchałem się licznych opowiadań o partyzanckich losach od osób starszych - tak zwane nocne Polaków rozmowy, tylko w moim przypadku były to rozmowy dzienne. Postanowiłem spróbować zmierzyć się z tym tematem i go opisać. Dysponuję jakby nadmiarem czasu, dlatego też szukałem dla siebie zajęcia, czegoś, co mógłbym robić i co by się stało jakby moim sposobem na życie. Chciałem zrobić coś konstruktywnego, żeby nie zamknąć się w domu. Co prawda po zakończeniu pisania miałem ochotę zostawić książkę w Wordzie (komputerowy edytor tekstów - przyp. red.), bo wydawało mi się, że jest za słaba. Tutaj duże zasługi należą się mojej mamie, która wręcz mnie zmusiła do rozesłania jej do wydawnictw. Czytała ją z rozdziału na rozdziała i wierzyła w nią zdecydowanie bardziej, niż ja.

Nie lubię w historii poruszać się po rejonach przez wszystkich znanych, szukam czegoś co jest ukryte zapomniane i co może być ciekawe, a postać Orlika jest bardzo ciekawa

Cieszę się, że przy okazji mojej pasji udało się zrobić coś fajnego, co może się spodobać i w pewnym stopniu przywróci pamięć tym troszkę zapomnianym bohaterom. Oczywiście na chwilę obecną nie wiem, czy pisanie będzie moim zajęciem na dłużej, bo wszystko zależy od czytelników.

Panie Krzysztofie proszę przybliżyć naszym czytelnikom, o czym jest „Czerwona Zemsta"?

- Nie jest to zwykła książka, która bazuje tylko na zmyślonej fabule. Tu proporcje są odwrotne. Jak najmniej fikcji literackiej, by nie zanudzić czytelnika samą tematyką partyzancką, a jak najwięcej autentycznych wydarzeń historycznych. Chciałem, żeby była to książka dla wszystkich, nie tylko dla pasjonatów. Książka opowiada o czasach zakończenia II wojny światowej, a konkretnie i ściśle opowiada o losach Mariana Bernaciaka „Orlika" i jego zgrupowania, które działało na tych terenach w latach 1945 - 1947. W książce opisane są wszystkie okoliczne miejscowości. Starałem się, aby wszystkie akcje opisane jak najmniej odbiegały od rzeczywistości i były oparte na dokumentach źródłowych i książkach historyków lokalnych. W tej książce czytelnik nie zobaczy jednak bohaterów. Zobaczy zwykłych ludzi, z ich wyborami, z ich tokiem myślenia. Starałem się nie osądzać nikogo. Ludzie nie są jednoznaczni, nie są tylko dobrzy lub źli, muszą dokonywać wyborów.

Pisząc Czerwoną Zemstę chciałem stworzyć swój mały literacki pomnik dla postaci Orlika

Jakie ważne wydarzenia historyczne, o których warto wspomnieć są opisane w pana powieści?

Jeśli chodzi o zdarzenia historyczne, to ciekawym wątkiem opisanym przeze mnie jest historia rozbicia więzienia w Puławach. Partyzanom udało się dzięki tej akcji odbić ponad stu więźniów. Jest to jedna z najbardziej spektakularnych tego typu akcji przeprowadzona na terenie całego kraju. Przeprowadzona przede wszystkim w sposób bardzo zuchwały. Zaledwie 20 ludzi wkracza do miasta jako pozorowana grupa operacyjna, gdzie stacjonuje ponad sześć tysięcy żołnierzy. Pod samym nosem gigantycznego aparatu komunistycznego przeprowadzono w biały dzień najbardziej zuchwałą akcję tamtych czasów.

Kolejny wątek historyczny, który pojawia się w pana książce to bitwa w Lesie Stockim.

Tak to historyczne wydarzenie również jest przeze mnie w „Czerwonej Zemście" opisane. Myślę, że w tym miejscu należy wspomnieć, że bitwa w Lesie Stockim była jednym z największych starć zbrojnych na tych terenach. Zazwyczaj walka była prowadzona na zasadzie małych potyczek. Tu mamy całodobową regularną bitwę, stoczoną z przeciwnikiem dysponującym czołgami i ciężkim sprzętem i mamy spektakularne zwycięstwo partyzantów. Przeciwnikami „Orlika" nie była zwykła jednostka. to był batalion, który odpowiadał m. in. za ochronę Bolesława Bieruta. To odzwierciedla, jak bardzo władzom komunistycznym zależało na likwidacji tych ludzi, jakich jednostek przeciwko nim używano.

Dodatkowo powiem może dla odmiany, czego w książce nie ma, ale co bardzo mnie zafascynowało, jeśli chodzi o wątek Lasu Stockiego. Mniej więcej w latach 70 - tych , kiedy komuna zmieniała swoje oblicze na bardziej ludzkie. Zaproponowano właśnie mieszkańcom Lasu Stockiego wybudowanie pomnika NKWD. Władze obiecały, że będzie asfalt, że będzie cywilizacja, że powstanie nowa szkoła. Ludzie jednak odmówili. To jest znakomita rekomendacja tego, kto po czyjej stronie stał i po której stronie leży prawda w naszej historii.

Wiemy już, że interesuje się pan historią polskich partyzantów i ich losami , ale mam wrażenie, że postać „Orlika" jest dla Pana szczególnie bliska?

Nie lubię w historii poruszać się po rejonach przez wszystkich znanych, szukam czegoś co jest ukryte zapomniane i co może być ciekawe, a postać Orlika jest bardzo ciekawa. To był chłopak stąd. Tu się urodził, chodził do liceum Czartoryskiego. Tutaj zdał maturę. To był zwykły młody chłopak, który chodził tymi ulicami i zaskoczyła go wojna. Ona wymuszała też na nim pewne zachowania. Na wojnie człowiek jest albo bohaterem, albo zwyczajnie sobie nie radzi i jest tchórzem. „Orlik" zdawał sobie sprawę z tego, że w końcu przegra, że przeciwnik dysponuje o wiele większą siłą i prędzej czy później zostanie zabity. Mimo to nie ucieka, nie zostawia swoich ludzi nie próbuje się układać z komunistami. W naszym powiecie nie ma miejscowości przez którą się przejdzie, żeby nie można wymienić jakiegoś pseudonimu, czy nazwiska człowieka, który stanął do walki z narzuconym systemem. Jednak i to trzeba na pierwszym miejscu zaznaczyć, byli to prości ludzie, nie wyszkolone jednostki, a mimo to aparat bezpieczeństwa nie mógł sobie z nimi poradzić. To najbardziej bolało komunistów i było dla nich upokarzające. Zwykli prości ludzie potrafili trzymać za nos gigantyczne siły wojskowe i sobie z nimi radzić. Raport o bitwie w Lesie Stockim trafił na biurko samego Stalina. Sama moskiewska centrala była tak zła

Chciałem by moja powieść była dla wszystkich, by czytelnik czytając ją mógł zastanowić się, gdzie autor powiedział prawdę, a który wątek jest dodany lub zmyślony i dla jakich przyczyn

eprasa.pl 654734c67a

n bohaterów

Nie jest to zwykła książka, która bazuje tylko na zmyślonej fabule. Tu proporcje są odwrotne. Jak najmniej fikcji literackiej, by nie zanudzić czytelnika samą tematyką partyzancką, a jak najwięcej autentycznych wydarzeń historycznych

za tą klęskę. To było dla nich gigantyczne upokorzenie. Pisząc „Czerwoną Zemstę" chciałem stworzyć swój mały literacki pomnik dla postaci „Orlika". Jak to autorowi wyszło pozostawiam już do oceny czytelników.

W Książka została wzbogacona w wątki fabularne, czego one dotyczą ?

Nie chciałbym zdradzać za wiele, ale mogę powiedzieć, że kluczem będzie postać, która jest jakby z boku. Na początku czytelnikowi wydaje się, że nie wiadomo do czego jest potrzebna. Dodam, że jest to postać zupełnie fikcyjna i złożona przeze mnie z kilku życiorysów. W fabule toczy się rozgrywka wywiadów. Chodzi o archiwum polskiego wywiadu, którego poszukują wszystkie wywiady. Przez przypadek klucz do tego archiwum trafia do oddziału „Orlika" i to jest zalążek całej fabuły zewnętrznej. Orlik również na początku nie orientuje się, dlaczego wszyscy zaczynają tropić jedną osobę z oddziału.

Z wrażeń, które odbieram od czytelników, bo już pojawiają się pierwsze opinie, to fabuła jest bardzo udana i staje się w pewnym momencie bardziej ciekawsza od samego wątku partyzanckiego. Wątek partyzancki schodzi na drugi plan i dzięki temu zabiegowi powieść robi się sprawna dla zwykłego czytelnika. W innym przypadku powstałaby kolejna książka dla pasjonatów, po którą sięgną zawodowi historycy. Ja jak już wspominałem chciałem, by moja powieść była dla wszystkich, by czytelnik czytając ją mógł zastanowić się, gdzie autor powiedział prawdę, a który wątek jest dodany lub zmyślony i dla jakich przyczyn. To jest właśnie „Czerwona Zemsta" w całej swojej krasie i w całym swoim celu literackim.

W Czy może powiedzieć pan naszym czytelnikom jak wygląda zwykle pana praca, jak powstają pana książki?

Książki nigdy nie tworzą się w próżni. Potrzebujemy grupy ludzi, która w momencie, kiedy mamy chandrę będzie mówiła nam, że nasza praca ma sens. Kiedy piszę, świat się dla mnie zamyka. Ja jestem typem pisarza nocnego. Kiedy piszę słychać tylko szum komputera, a ja jestem w świecie moich bohaterów i przeżywam razem z nimi ich przygody. Zastanawiam się, jak wyplątać ich z kłopotów, w które ich wprowadziłem.

W Za Panem fantastyczny debiut, powieść rozeszła się w trybie wyjątkowo spektakularnym. Co dalej, jakie ma pan plany na przyszłość, a może jest już pomysł na nową książkę?

Dla mnie jest to nowy świat. Odzew ze strony wydawnictw pozytywnie mnie zaskoczył. Książka miała swój debiut 30 maja i rozeszła się w księgarniach internetowych dosłownie w ciągu kilku godzin. Teraz planowany jest dodruk. Taki stan rzeczy bardzo motywuje do pracy. Drugi tom Czerwonej Zemsty jest już gotowy i ukaże się po decyzji wydawnictwa. Cała powieść liczyła 900 stron, dlatego wydawca zdecydował o podzieleniu jej na dwie części.

Drugi tom jest o wiele ciekawszy i mogę to obiecać. Jeden z wątków będzie dotyczył pacyfikacji wsi Wąwolnica. Rzeczy niezwykłej, która się nigdy w innym miejscu na terenie naszego kraju nie zdarzyła. Spalono całą wioskę. Poza tym moi bohaterowie rozwijają się, niektórzy giną i wszystko nadal oparte jest na faktach autentycznych

Dodatkowo muszę się przyznać, że już pracuję nad kolejną książką, ale tworzy się ona powolutku i jest przede mną jeszcze wiele pracy. Powieść, nad którą obecnie pracuję dotyczy lat 1918 - 1939 i właściwie opierała się będzie na pracy trzech wywiadów; polskiego niemieckiego i rosyjskiego. Na tle tych potyczek pokażę tam II RP z jej zmianami, wadami ustrojowymi. Czytelnik dostanie historię osnutą na przestrzeni 20 lat. Zastrzegam sobie jednak, że nie wiem, kiedy skończę. Na tą chwilę mam gotowy, ale w stanie surowym pierwszy tom i pracuję nad źródłami.

Dziękuję za rozmowę.

Monika Głos - Oszatowska

MALUCHY Z REGIONU

WIKTOR GAŁCZYŃSKI, Lublin, ur. 13.06, godz. 10:45, 3,04 kg, 55 cm Rodzice: Wioleta i Maciej

ALEKSANDER SZWAT, Puławy, ur. 08.06, godz. 07:40, 3,89 kg, 56 cm Rodzice: Magdalena i Jakub Rodzeństwo: Amelia i Antonina

ANTONI SKWAREK, Karolin, ur. 10.06, godz. 03:08, 2,08 kg, 49 cm Rodzice: Paweł i Angelika

„Czartorych" zachęcał innych do czytania na świeżym powietrzu

Czytanie książek na świeżym powietrzu to świetny sposób, aby odpocząć po ciężkim dniu w szkole czy w pracy. I LO im. Ks.A.J.Czartoryskiego zorganizowało akcję pt. „Jak nie czytam, jak czytam", w której uczniowie wraz z nauczycielami przez 30 minut czytali w ciszy książki.

Fot.Dominik Kęsik

W akcji wzięło udział 466 osób, które przez 30 minut czytały dowolną książkę. Uczestnicy chcieli pokazać, że czytanie jest modne

Coraz mniej osób ma książkę w rękach

Jak wynika z ostatnich badań tylko 37 procent Polaków przeczytało w ubiegłym roku co najmniej jedną książkę, a ponad 60 procent powyżej 15. roku życia nie przeczytało żadnej książki. Okazuje się, że młodzi ludzie czytają więcej, niż dorośli. „Jak nie czytam, jak czytam" to ogólnopolska akcja skierowana do wszystkich bibliotek oraz placówek szkolnych, której celem jest pobicie rekordu masowego czytania w jednym momencie. Podczas wydarzenia można się było poczuć jak na pikniku, a przez pół godziny uczestnicy przy słonecznej pogodzie czytali wybraną książkę.

Czytali i odpoczywali

Do akcji przyłączyło się kilka puławskich szkół: SP nr 11, ZS nr 1, ZSO nr 1, przedszkoli: MP nr 5 oraz 22, a także Zespół Dziennych Domów Pomocy Społecznej.- Akcja miała na celu promocję czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, inicjowanie mody na czytanie oraz wspieranie młodzieży aktywnej czytelniczo. Główny cel tego przedsięwzięcia od pierwszej edycji to budowanie pozytywnego wizerunku książki tak, by czytanie kojarzyło się z czymś przyjemnym, z relaksem, wolnym czasem i rozrywką. Chcieliśmy stworzyć każdemu uczniowi okazję do poczytania w gronie koleżanek i kolegów, w miłych, niecodziennych okolicznościach, takiej książki, na jaką każdy ma ochotę, bez dorabiania zbędnej filozofii - mówi Monka Poświatowska, współorganizator wydarzenia w I LO. W całej akcji wzięło udział 466 osób.

Dominik Kęsik

Piotr Leszczyk
uczeń I LO

Ciężko powiedzieć czy coraz mniej osób czyta książki. Ja na przykład czytam książki i uważam, że rozwijają one słownictwo, a także pokazują nam inne kultury czy rzeczywistość. Takie akcje zachęcają ludzi do czytania, więc według mnie to jest bardzo dobry pomysł

Monika Poświatowska
jeden z koordynatorów akcji w I LO

Chcieliśmy stworzyć każdemu uczniowi okazję do poczytania w gronie koleżanek i kolegów, w miłych, niecodziennych okolicznościach, takiej książki, na jaką każdy ma ochotę, bez dorabiania zbędnej filozofii

Magdalena Kukier
uczennica SP nr 11

Czytałam książkę pt. „Magiczne Drzewo. Tajemnica mostu", która według mnie jest ciekawa. Według mnie coraz więcej powinno się czytać książki, ponieważ są bardzo interesujące oraz pouczające

Kamil Piwoński
uczeń I LO

Uważam, że coraz mniej osób czyta książki. Chcemy zachęcić młodzież do czytania, ponieważ przerażające jest to, że ponad 60% osób nie czyta żadnej książki. Główną zaletą akcji jest to, że przychodzimy ze swoją książką i w otoczeniu natury czytamy ją

eprasa.pl 654734c67a

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Zniszczenia odkryły dzieci z miejscowej szkoły, które wraz z nauczycielką poszły posprzątać miejsce pamięci

Kto zniszczył macewę w karmanowickim lesie?

To będzie starała się ustalić puławska policja. Nieznany sprawca lub sprawy pomazali spreyem ustawiony rok temu pomnik, upamiętniający zamordowanych w okolicy Żydów.

Nieznani sprawy pomazali macewy czerwonym sprayem. Nikt nie wie, kiedy to się stało

Marzena Wartacz-Zadora
dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach
Swoje niezadowolenie można wyrażać na wiele sposobów. Ale żeby niszczyć coś na co ktoś wydał pieniądze, energię, emocje

podkom. Ewa Rejn-Kozak
oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach
Policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia wszelkich okoliczności tej sprawy

Marcin Łaguna
wójt gminy Wąwolnica

O zniszczeniu pomnika dowiedziałam się od Pani Dyrektor Szkoły, która zadzwoniła do mnie zaraz po odkryciu tego aktu wandalizmu. Z moich informacji wynika, że na usunięcie zniszczeń będą przeznaczone środki z budżetu Wojewódzkiego. Zadeklarowałem swoją pomoc w razie jakiejkolwiek potrzeby

Niemiła niespodzianka

Pomnik z napisami w języku polskim i hebrajskim stanął w tzw. Zakręconym Lesie w Karmanowicach w czerwcu ubiegłego roku. W ten sposób społeczność żydowska chciała upamiętnić Żydów zmuszanych do pracy w wąwolnickim getcie, a następne wywiezionych do lasu i rozstrzelanych pod koniec lata 1942 roku. Od tamtego czasu miejscem pamięci opiekują się uczniowie z miejscowej szkoły. Gdy w czwartek 6 czerwca razem z dyrektor placówki wybrali się, zastali niemiłą niespodziankę.

- Poszliśmy tam sprzątać. Zbliża się czerwcowa rocznica odsłonięcia tego pomnika, poza tym koniec roku szkolnego, a więc czas najwyższy, aby tam pójść. Wybraliśmy odpowiednią pogodę i czas. Zastaliśmy taką sytuację - mówi Marzena Wartacz-Zadora, dyrektor Szkoły Podstawowej w Karmanowicach i dodaje:

- Nie potrafię powiedzieć, jak dawno to się stało. Czy to było świeże, czy jest może od kilku tygodni.

Na kamiennej płycie ktoś czerwonym sprayem namalował napisy „SS", „NKW", „UB i „Katy".

Dyrekcja placówki zgłosiła sprawę sołtysowi miejscowości i powiadomiła przedstawicieli społeczności żydowskiej.

- Swoje niezadowolenie można wyrażać na wiele sposobów. Ale żeby niszczyć coś, na co ktoś wydał pieniądze, energię, emocje - dziwi się dyrektor SP w Karmanowicach.

Policja bada sprawę

Mieszkańcy Karmanowic o akcie wandalizmu zawiadomili również stróżów prawa.

- Informacja o tym zdarzeniu wpłynęła do Komendy Powiatowej Policji w miniony piątek. Po wykonaniu pierwszych, niezbędnych czynności, przekazaliśmy materiał do prokuratury. Ostateczną decyzję co do kwalifikacji podejmie prokurator. Natomiast równolegle policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia wszelkich okoliczności tej sprawy i ustalenia sprawcy czynu - informuje podkom. Ewa Rej-Kozak, oficer prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

OSP Nałęczów dostanie pieniądze na nowy wóz

Nałęczowska jednostka została wytypowana spośród 32 w województwie lubelskim. Promesę opiewającą na ponad pół miliona złotych na nowy samochód ratowniczo-gaśniczy w urzędzie wojewódzkim odebrał burmistrz Wiesław Pardyka.

Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki

Burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka odebrał promesę na dofinansowanie zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki OSP Nałęczów z rąk wicemarszałek Sejmu RP Beaty Mazurek oraz wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka

Wręczenie promes na dofinansowanie zakupu samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych odbyło się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. 32 jednostki z naszego województwa łącznie otrzymały 17,3 mln zł. Dzięki tym środkom strażacy ochotnicy mogą zakupić sprzęt, niezbędny przy niesieniu pomocy. Gmina Nałęczów jest jedną z dwóch w powiecie puławskim, która takową promesę otrzymała. Pieniądze na zakup nowego auta otrzymali także strażacy z OSP Opatkowice (gmina Puławy).

- Gmina otrzymała z promesy 510 000 zł na jeden samochód dla OSP Nałęczów. Promesa jest podzielona, ponieważ pieniądze pochodzą z dwóch źródeł dofinansowania. Dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wyniosła 380 000 zł, a dotacja z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego 130 000 zł. Zapotrzebowanie było zgłaszane na początku roku we wniosku do komendanta głównego PSP. To było transferowane przez komendanta powiatowego i wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej. Finalnie decyzje były podejmowane przez komendanta głównego - tłumaczy burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka.

Dominik Kęsik

PODPATRZONE

Fot. Dominik Kęsik

Nie tylko mieszkańcy Puław mogą w upały korzystać z ochłody w kurtynie wodnej. Na Rynku w Wąwolnicy zamontowano podobne urządzenie, które przynosi ulgę podczas gorących dni

eprasa.pl 654734c67a

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Szykują kolejne inwestycje

Kwitnie współpraca między gminą, a powiatem

160 tys. złotych z budżetu gminy Końskowola trafiło do powiatowej kasy. Za te pieniądze powstanie chodnik na Chrząchowie i projekty na kolejne inwestycje.

Stanisław Gołębiowski
wójt gminy Końskowola
Kwotę 160 tysięcy złotych deklaruję z bólem serca, bo według moich wyliczeń ten chodnik cały powinien kosztować około 180 tysięcy złotych

Czas ruszać z inwestycjami

Podczas ostatniej sesji radni gminy Końskowola przyjęli uchwałę dotyczącą przekazania pomocy finansowej powiatowi puławskiemu. Kolejne uregulowania prawne były potrzebne, by nie opóźniać działań i nie wstrzymywać niepotrzebnie w pracy powiatowych urzędników. W ramach współpracy na linii starostwo - gmina planowana jest budowa długo wyczekiwanego przez mieszkańców Chrząchowa chodnika. Dodatkowo w ramach tych środków przygotowane mają zostać projekty na następne zadania inwestycyjne. Mowa tu o projekcie chodnika przez wieś Witowice oraz oświetlenia na odcinku miedzy Witowicami i Opoką.

- Odbyłem rozmowy z panią Starostą Danutą Smagą w sprawie pomocy finansowej. Doszliśmy do wniosku, że najwyższy czas ruszać z naszymi wspólnymi przedsięwzięciami - mówił do zgromadzonych podczas sesji Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola i kontynuował:

- Co prawda tą kwotę 160 tysięcy złotych deklaruję z bólem serca, bo według moich wyliczeń ten chodnik cały powinien kosztować około 180 tysięcy złotych.

Przychylność za przychylność

Budowany w Chrząchowie chodnik ma mieć długość ponad 620 metrów. W przypadku realizacji takiego zadania, zdaniem włodarza Końskowoli wkład gminny przy dobrej cenie na przetargu może wystarczyć na pokrycie kosztów całego przedsięwzięcia. W takim przypadku powiat nie miałby możliwości dołożenia się do realizowanej inwestycji. Jak jednak nadmienił wójt podczas spotkania starosta Smaga przypomniała mu, że tylko dzięki przychylności nowego zarządu udało się w zeszłym roku uratować dofinansowanie do drogi przez rynek. Wójt nie miał więc wyboru i musiał przystać na zaproponowane warunki.

- Przychylność za przychylność. Uważam, że jeśli mamy 160 tys. zł w budżecie przeznaczone na budowę chodnika to możemy je na ten cel teraz przeznaczyć - mówił włodarz Końskowoli.

Radni zgodzili się z nim jednogłośnie. Wszyscy obecni na sesji podnieśli rękę za udzieleniem pomocy finansowej powiatowi puławskiemu

Monika Głos-Oszatowska

Elpie wykona oświetlenie na Pożowskiej

Ponad 40 tysięcy oszczędności udało się wygospodarować władzom gminy na pomyślnie rozstrzygniętym przetargu. Do końca wakacji ulica Pożowska zyska 18 nowoczesnych ledowych latarni.

Koniec maja przyniósł dobre wieści dla włodarzy gminy. Do przetargu na wykonanie oświetlenia przy ulicy Pożowskiej zgłosiły się trzy firmy. Dwie z nich złożyły oferty, które mieściły się we wcześniej zaplanowanym na ten cel budżecie. Przypomnijmy, że na to zadanie zagospodarowano w gminnej kasie 138 tysięcy złotych. Najdrożej swoje usługi wyceniła firma BC Polska z Dęblina (ponad 179 tys. zł). Drugą pod względem cenowym ofertę złożył Zakład Usług Technicznych Amper - Pol (niespełna 105,5 tys. zł). Najkorzystniejszą ofertę dla gminy złożyła natomiast firma ELPIE z Lublina i to ona za niespełna 94,5 tys. zł wykona montaż energooszczędnego oświetlenia.

Przypominamy, że montaż 18 nowoczesnych nowoczesnych latarni zakończyć ma się do końca tegorocznych wakacji. Zadanie zostało podzielone na dwa odcinki. Pierwsze lampy zostaną zamontowane od strony ulicy Lubelskiej. Kolejne zlokalizowane będą na odcinku drogi przy torach kolejowych. Na pierwszym odcinku w centrum miejscowości pojawi się 10 nowych latarni ledowych, a na odcinku przy torach kolejne osiem sztuk.

Monika Głos-Oszatowska

Utwardzenie wąwozu taniej niż zakładano

Nie 315 a 170 tys. zł zapłaci gmina za utwardzenie wąwozu lessowego w Skowieszynie. Wykonaniem prac zajmuje się firma Krusz - Mix z Łąkoci.

To kolejny przetarg, który dla władz gminy rozstrzygnął się bardzo korzystnie. Gmina zabezpieczyła na utwardzenie dna wąwozu lessowego w Skowieszynie 315 tys. zł, ale ilość zgłoszonych ofert oraz warunki finansowe, jakie firmy postawiły pozwoliła wybrać tą, która dała tak duże oszczędności Przypomnijmy, 29 kwietnia do urzędu zgłosiło się aż 5 chętnych firm. Rozpiętość cenowa ich ofert była naprawdę duża. Ceny za wykonanie zadania w Skowieszynie zaczynały się od około 170 tys. zł, a kończyły się na niespełna 250 tys. zł. Najdrożej swoje prace wyceniło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa (prawie 249 tys. zł), Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Mińska Mazowieckiego i Wod - Bud z Kraśnika przedstawili oferty na niespełna 225 tys. zł. Do przetargu przystąpił jeszcze Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Markuszowa (184,1 tys. zł) oraz firma z sąsiedniej gminy Kurów - Krusz - Mix. To oferta tej ostatniej była dla samorządowców z Końskowoli najbardziej korzystna, bo za przeprowadzenie wszystkich prac firma zażądała 170,1 tys. zł. 30 maja, po zweryfikowaniu dokumentów oficjalnie udzielono jej zamówienia. Jaki zakres prac ma do wykonania przed sobą firma z Łąkoci?

Przedmiotem zamówienia są roboty budowlane branży drogowej. Głównym zadaniem wykonawcy będzie wykonanie podbudowy betonowej i nawierzchni asfaltowej, które zabezpieczą istniejącą drogę żwirowo – gruntową przed dalszą erozją poprzez ujednolicenie spadków i uregulowanie odwodnienia.

Zgodnie z dokumentacją przetargową prace związane z utwardzeniem wąwozu powinny zostać wykonane do końca lipca bieżącego roku. Przypominamy, że na realizację inwestycji gminie udało się pozyskać promesę w wysokości 251 tys. zł. Końskowolski samorząd znalazł się tym samym w gronie pięciu szczęśliwców z powiatu puławskiego, do których trafiły pieniądze przeznaczone na usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz ochronę wąwozów. Z dodatkowych funduszy cieszą się również: Kazimierz Dolny, Kurów, Nałęczów oraz Wąwolnica

Monika Głos-Oszatowska

Radny Głowacki pyta: **Co dalej ze żłobkiem w Skowieszynie?**

We wrześniu kończy się realizacja projektu „Wspieramy Mamy", dzięki któremu powstał żłobek w Skowieszynie. Rodzice nie muszą się jednak obawiać o jego likwidację, bo gmina ma obowiązek zachować trwałość projektu przynajmniej przez dwa lata.

Fot.Agnieszka Kalinowska

Oddział żłobkowy w gminie funkcjonuje od dwóch lat. Na jego potrzeby zostały przystosowane sale w byłej szkole w Skowieszynie

Władze gminy Końskowola
Gmina ma obowiązek zachować trwałość poprzez zapewnienie funkcjonowania żłobka w okresie 2 lat od dnia zakończenia projektu, czyli od września 2019 r.

Oddział żłobkowy dla najmłodszych mieszkańców gminy Końskowola został utworzony we wrześniu 2017 roku. Jego szybka organizacja i finansowanie było możliwe dzięki dodatkowym środkom unijnym. Gmina Końskowola w partnerstwie z gminą Żyrzyn przystąpiły do projektu „Wspieramy mamy". Jego głównym celem było zwiększenie poziomu zatrudnienia kobiet opiekujących się dziećmi do lat 3 z terenu gminy Końskowola . Ostatecznie w ramach tych działań zapewniono opiekę i utworzono 15 miejsc żłobkowych. Projekt w swojej łącznej wartości miał przekroczyć 3 mln. złotych. Zaplanowany był na dwa lata i we wrześniu 2019 roku kończy się jego realizacja.

Co dalej z opieką dla najmłodszych w gminie?

Niepewnym losem żłobka w Skowieszynie zaniepokoił się radny Mariusz Głowacki, który w swojej interpelacji do Stanisława Gołębiowskiego pytał, jakie plany ma urząd w stosunku do placówki po zakończeniu finansowania w obecnym kształcie. Dodatkowo radny zażyczył sobie od urzędników przedstawienia informacji finansowych na temat przystosowania, funkcjonowania i bieżącego utrzymania placówki.

Żłobek pewny na dwa lata

W odpowiedzi na złożoną przez radnego Głowackiego interpelacje wójt Gołębiowski przypomniał, że jednym z założeń i warunków projektu było również utrzymanie jego trwałości.

- Gmina ma obowiązek zachować trwałość poprzez zapewnienie funkcjonowania żłobka w okresie 2 lat od dnia zakończenia projektu, czyli od września 2019 r. Trwałość jest rozumiana, jako gotowość miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 do świadczenia usług w ramach utworzonych w projekcie miejsc opieki - czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego Mariusza Głowackiego.

Dodatkowo urzędnicy przedstawili radnemu kwestie finansowe związane z działaniem i utrzymaniem oddziału żłobkowego w Skowieszynie. Remont i przystosowanie pomieszczeń na potrzeby żłobka kosztował ponad 132,3 tys. zł. Większość tej kwoty (112 tys. zł) została pokryta z unijnego dofinansowania. Finansowe wydatki z budżetu gminy na ten cel w 2017 roku wyniosły 20,3 tys. zł. Rok 2018 jeśli chodzi o utrzymanie oddziału zamknął się kwotą ponad 188,6 tys. złotych. Tutaj również większość kosztów finansowana była z projektu (171,3 tys. zł). Tylko opłaty typu energia, gaz, woda, ścieki i przeglądy konserwacyjne o łącznej wartości 17,3 tys.zł przypadły gminie.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl 654734c67a

Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn | Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Dni Baranowa 2019

Mieszkańcy Baranowa świętowali przez dwa tygodnie

Mimo upalnej pogody w sobotnim festynie wzięło udział znaczne grono mieszkańców oraz gości z sąsiednich miejscowości

Turniej piłkarski, zawody wędkarskie, a na koniec festyn rodzinny. M.in. na takie atrakcje mogli liczyć mieszkańcy gminy podczas organizowanych tegorocznych dni ich miejscowości.

Po raz pierwszy program uroczystości związany z dniami Baranowa został przygotowany w tak bogatej formie. Przez dwa tygodnie od 2 do 15 czerwca mieszkańcy gminy mogli wziąć udział w różnego typu inicjatywach przygotowanych specjalnie dla nich. Program został przygotowany tak, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Dni Baranowa rozpoczął turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy. Było spotkanie z teatrem i Ekologiada dla najmłodszych.

Wyjątkowa frekwencja na zawodach wędkarskich

9 czerwca odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Baranów. Wydarzenie cieszyło się duży zainteresowaniem, a sama frekwencja wśród uczestników miło zaskoczyła organizatorów. W zawodach wzięło udział 37 dzieci, podzielonych na 3 kategorie: dziewczynki, chłopcy 4-10 lat oraz chłopcy 11-16 lat. Największą rybę zawodów złowiła Małgosia Sosnowska, pięknego karpia o wadze 2290g, którego podbierała jej mama Marzena.

Na koniec festyn rodzinny

Zwieńczeniem tegorocznych Dni Baranowa był festyn rodzinny, zorganizowany w minioną sobotę15 czerwca. Tego dnia nie brakowało atrakcji. Można było podziwiać występy dzieci, młodzieży oraz chórów i zespołów śpiewaczych z Gminy Baranów.

- Dzięki organizacji w takiej formie Dni Baranowa udało się zintegrować szeroką gamę społeczeństwa - opowiada Mirosław Grzelak, wójt gminy Baranów i kontynuuje:

- Była impreza związana ze sportem, odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży, które przyciągnęły bardzo dużą liczbę uczestników. Podczas dni otwartych urząd gminy gościł wielu odwiedzających. Odbyła się młodzieżowa sesja rady gminy, którą poprowadzili uczniowie najstarszych klas podstawówki i gimnazjum. Zadawali bardzo konkretne pytania i wyciągali sensowne wnioski, których nie powstydziłby się dorosły mieszkaniec gminy. Wydaje mi się, że odbiór społeczny całego wydarzenia był bardzo pozytywny.

Monika Głos-Oszatowska

Wyniki zawodów wędkarskich o Puchar Przewodniczącego rady gminy Baranów:

Kategoria dziewczynki:
1. Amelia Cieloch - 5110g
2. Patrycja Garbacz - 4400g
2. Małgorzata Sosnowska - 4250g

Kategoria chłopcy 4-10 lat
1. Marcel Zawadzki - 5750g
2. Marcel Iwon - 4630g
3. Jakub Kusyk - 4480g

Kategoria chłopcy 11-16 lat
1. Jakub Ciota - 4490g
2. Bartosz Płocharz- 4400g
3. Marcin Wojewoda - 4140g

Małgosia Sosnowska złowiła największą rybę podczas tegorocznych zawodów.

Swoje umiejętności wokalne na scenie prezentowały min. panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Zagoździa

Gm. Żyrzyn : Wykonawcy się drożą

Samorządowcy z Żyrzyna ogłosili kolejny przetarg dotyczący przebudowy gminnych dróg. Oferenci chcą jednak za wykonanie zadania zbyt dużych pieniędzy.

Władze gminy Żyrzyn przetarg ogłosiły jeszcze w maju dając zainteresowanym firmom niespełna miesiąc na złożenie swoich ofert. Postępowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. 5 firm zdecydowało się przedstawić swoje warunki finansowe za wykonanie zadania. Niestety po otwarciu ofert okazało się, że wszystkie zdecydowanie przekraczają przeznaczony na ten cel budżet. Gmina zamierzała na wyremontowanie czterech odcinków dróg w Parafiance, Osinach i Bałtowie przeznaczyć 200 tys. zł. Złożone oferty opiewają natomiast na kwoty od 327 tys. zł do 418,3 tys. zł. Najtaniej swoje usługi wyceniła firma Irkop z Ryk, mimo to jej oferta przekracza o ponad 127 tys. zł zagospodarowane na ten cel środki. Nieco drożej, bo 337,4 tys. zł chce za takie roboty Zakład Budowy Dróg i Mostów z Markuszowa. Kolejne oferty złożyło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa (361,3 tys. zł) i spółka Fedro z Osiecka (384,2 tys. zł). Najdrożej swoje usługi wyceniła firma Strabag z Pruszkowa. Za wykonanie nowych nawierzchni asfaltowych na czterech odcinkach chce ponad 418 tys. zł, co oznacza, że jej propozycja przekracza zagospodarowane na tą inwestycję środki o ponad 100 procent. W gminie trwa sprawdzanie dokumentów. Już niedługo dowiemy się, czy samorządowcy zdecydują się na takie ceny i dołożą pieniędzy, czy unieważnią przetarg.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Będzie nowe oświetlenie

5 sołectw w gminie Puławy przeznacza swoje fundusze sołeckie na uzupełnienie oświetlenia. Dzięki temu w wioskach pojawią się 23 nowe ledowe latarnie.

7 czerwca urzędnicy gminni ogłosili przetarg dotyczący uzupełnienia oświetlenia na terenie sołectw: Kochanów, Zarzecze, Sosnów, Gołąb I i Gołąb II. Środki na to zadanie pochodzą z funduszu sołeckiego na 2019 rok. Sami mieszkańcy zdecydowali, co jest im najbardziej potrzebne, a teraz gmina pomaga im zrealizować przedsięwzięcie. Jeśli uda się pozytywnie rozstrzygnąć postępowanie i przeznaczonych na ten cel środków wystarczy, to w ciągu trzech miesięcy od podpisania umowy na słupach pojawia się nowe oprawy ledowe. Sołectwo Kochanów zyska 6 nowych opraw. W Sosnowie zamontowana będzie jedna sztuka, a w Sołectwach w Gołębiu dwie. Najwięcej, bo aż 14 pojawi się w sołectwie Zarzecze. Już niedługo przekonamy się, czy urzędnikom uda się pozytywnie rozstrzygnąć postępowanie.

Monika Głos-Oszatowska

R E K L A M A

WÓJT GMINY PUŁAWY INFORMUJE

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 18.06.2019r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

eprasa.pl 654734c67a

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@24wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Rajd rowerowy spędzony w miłej atmosferze

Wójt Łuczywek wskoczył na rower z mieszkańcami

Pogoda od kilkunastu dni zachęca do wypoczynku na świeżym powietrzu. Z tej okazji postanowili skorzystać mieszkańcy Markuszowa i okolic, którzy wzięli udział w rajdzie rowerowym. Razem z nimi jechał Leszek Łuczywek, wójt gminy.

Leszek Łuczywek
wójt gminy Markuszów
Zdarza mi się spędzić aktywnie czas na rowerze i nie tylko

Zwiedzanie okolicznych miejscowości

W rajdzie wzięło udział około 30 osób. Wszyscy rowerzyści wystartowali spod kościoła parafialnego. Po drodze odwiedzili m.in. Zabłocie, Góry czy Góry-Kolonia. W czasie krótkiego odpoczynku od jazdy mieszkańcy mogli wysłuchać krótkich historii na temat poszczególnych miejscowości.

- Rajdy rowerowe organizujemy już od pewnego czasu w ramach Krainy Rowerowej, która funkcjonuje w powiecie puławskim i okolicach. Jest to pierwszy rajd nazwany oficjalnie rodzinnym rajdem rowerowym. Inicjatywa była ze strony pana wójta.

Mieliśmy dużą grupę chętnych osób, które wędrowały żółtym szlakiem śladami wybitnego poety Jana Pocka, który pochodzi z naszej gminy.

Miejsca, które odwiedziliśmy były naprawdę interesujące. Zobaczyliśmy również miejsca historyczne związane z przeszłością naszej małej ojczyzny - ocenia dyrektor domu kultury w Markuszowie, Sławomir Łowczak.

Najpierw rower, potem rolki

Po długiej wycieczce mieszkańcy mogli mogli zjeść kiełbaskę z grilla, a także odpocząć na świeżym powietrzu. Poza codziennymi obowiązkami, włodarz Markuszowa bardzo lubi spędzać aktywnie czas.

- Zdarza mi się spędzić aktywnie czas na rowerze i nie tylko. Ostatnio odświeżyłem znajomość z rolkami. Pomyślałem, że będzie to dobra okazja, żeby troszeczkę rozruszać naszych mieszkańców. Jest to okazja, aby poznać gminę i zintegrować się. Były obawy o pogodę, bo temperatury troszkę nas przestraszyły, ale prognozy były takie, że może spaść deszcz i miałem nadzieję, że pogoda troszkę się schłodzi - mówił wójt Łuczywek.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Miłośnicy dwu-kołowców ruszyli spod kościoła parafialnego w Markuszowie. Do pokonania rowerzyści mieli około 15 km

Julia, Aneta oraz Lena Furdel

- Bardzo lubię jeździć na rowerze. Wzięłam udział w rajdzie, ponieważ lubię integrację z innymi ludźmi, a poza tym rowem to moja pasje - mówi Julia
- Wzięłam udział w rajdzie rowerowym, ponieważ chciałam spędzić miłą niedzielę. Można przejechać i odwiedzić okolicę z dziećmi. Zazwyczaj pokonuję 12-kilometrowe dystanse. Uważam, że takie akcje powinny być, ponieważ integruje to mieszkańców i można fajnie się bawić - opowiada pani Aneta
- Chciałam spędzić miły czas z rodziną, dlatego postanowiłam wziąć udział w rajdzie - dodaje Lena

Wójt Małecki z pełnym absolutorium

Fot.Dominik Kęsik

Wójt Małecki otrzymał gratulacje nie tylko od radnych, ale i także od mieszkańców czy sołtysów gminy, którzy pojawili się na sesji

Choć sprawuje stanowisko od niespełna 7 miesięcy, to w gminie dopilnował już wielu rzeczy. Podczas ostatniej sesji rady gminy w Kurowie wszyscy radni zagłosowali za przyznaniem absolutorium dla wójta Arkadiusza Małeckiego.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, a także wysłuchaniu sprawozdania z działalności wójta między sesjami. Radni podjęli podczas sesji 12 uchwał, które dotyczyły m.in. sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżet.

W dalszej części rajcy jednogłośnie zagłosowali za udzieleniem absolutorium wójtowi Kurowa, Arkadiuszowi Małeckiemu. Włodarz otrzymał gratulacje od wszystkich zgromadzonych.

- Efekty pracy są już powoli zauważalne. Jeżeli chodzi o sprawowanie funkcji wójta, jest to dość ciężka praca. Oczekiwania mieszkańców są duże i mam nadzieję, że nie zawiodę ich zaufania. Mam nadzieję, że z każdą nową inwestycją, rozwiązanym problemem mieszkańcom gminy Kurów będzie się żyło lepiej - mówi Arkadiusz Małecki, który jest najmłodszym wójtem w powiecie puławskim.

Dominik Kęsik

PORTAL INFORMACYJNY
24wspolnota.pl

Leszek Aftyka po raz trzeci sołtysem Choszczowa

Imię i nazwisko: Leszek Aftyka
Wiek: 52 lata
Wykształcenie: zawodowe
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Ewa
Imiona dzieci: Jacek, Konrad, Łukasz, Paulina, Rafał
Praca zawodowa: rolnik
Kadencja sołtysa: trzecia
Wynik głosowania: 64 głosy za, 3 przeciw
Bolączki wsi: brak wodociągu
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: nowy chodnik do kościoła, ale jak na razie to są plany
Kontakt: 694 238 150
Skład Rady Sołeckiej: Anna Sumorek, Dorota Suszek, Aneta Zielińska

Mieszkańcy Choszczowa po raz kolejny zaufali sołtysowi Aftyce. Podczas wyborów włodarz wsi otrzymał 64 głosy

Tego dnia sprawy w urzędzie nie załatwisz

21 czerwca (piątek) będzie dniem wolnym od pracy w Urzędzie Gminy w Kurowie.

Jak informuje wójt gminy Arkadiusz Małecki, ma to związek ze sprzątaniem parku w Olesinie, w którym wzięli udział pracownicy urzędu.

- Pracownicy odpracują dzień 21 czerwca przy uporządkowaniu parku w Olesinie w dniu 15 czerwca. Wszystkim mieszkańcom leży na sercu dbałość o park w Olesinie. Wielu mieszkańców oczekuje, aby pracownicy urzędu dali przykład i pokazali, że potrafią zaangażować się w prace społeczne na terenie gminy - opowiada włodarz Kurowa.

Dominik Kęsik

WÓJT GMINY KURÓW
OGŁOSZENIE

Starosta Puławski **informuje o wyłożeniu**
w siedzibie Starostwa Puławskiego w Puławach
przy al. Królewskiej 19, w Sali nr 130A
do wglądu dla osób zainteresowanych
projektów operatów modernizacji ewidencji gruntów i budynków
następujących obrębów ewidencyjnych położonych w gminie Kurów:
Barłogi, Bronisławka, Brzozowa Gać, Buchałowice, Choszczów, Dęba, Kłoda, Klementowice, Łąkoć, Marianka, Olesin, Posiołek, Szumów, Wólka Nowodworska, Zastawie.

Wyłożenie nastąpi w okresie od dnia 24.06.2019 r. – do 12.07.2019 r., w godzinach od 8.00 do 15.00

eprasa.pl 654734c67a

R E K L A M A

WEŹ UDZIAŁ W LOTERII

CO 3 ZDRAPKA WYGRYWA!*

88 rodzinnych samochodów

11 650 000 produktów **VERVA**

Dodatkowo dla zarejestrowanych uczestników Programu VITAY do wygrania **6 wyjazdów** pięcioosobowych na wyścigi Roberta Kubicy.

ORLEN

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orlen.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

* Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w loterii.

eprasa.pl 654734c67a